

Niedziela 21. marca 1920.

Cena za egzemplarz we wszystkich
biurach dzienników, trafikach oraz u
koleportorów we Lwowie i kraju
**Prenumerata miesięczna
wraz z przesyłką**

60 fen.**Mrk. 13.-**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom
własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 16.

**Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.**

Energiczne zarządzenia komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku. -- Dawny rząd niemiecki w pełnem posiadaniu swoich praw. -- Bolszewicy przygotowują ogólną ofensywę na Wołyniu.

Kronika polityczna.

(Od naszego korespondenta).

**(TRYUMF RZECZYPOSPOLITEJ CZY KAPITULACJA RZĄDU? — LABĘDZI ŚPIEW
P. J. DĄBSKIEGO JAKO POSŁA. — PRO-
SKRYPCYJNA LISTA LUDOWCÓW. —
STRONNICTWO SZYKUJE SIĘ DO BOJU
O KONSTYTUCYJĘ).**

Warszawa d. 17 marca 1920.

Warszawa spędziła ostatni tydzień w o-
bawie strajku powszechnego. Ubiegły czwar-
tek, gdy w ciemnościach przyszło kroczyć po
ulicach stolicy, zapisać się na czas jakiś w
pamięci mieszkańców. Przybyszom z Rosji
przypominało to stosunki w Petersburgu. Do
walki ze strajkiem powszechnym, zapowie-
dzianym na 17, zmobilizowano siły samoobro-
ny. Rogi nie zalepione były najrozmaitszemi
odezwami, apelującemi do poczucia patrioty-
cznego robotników i obywateli, i wzywają-
cemi do walki ze strajkiem.

Do strajku nie przyszło! Posłowie socya-
listyczni: Daszyński, Moraczewski, Barli-
cki i Ziemięcki pośredniczyli między Rządem
a robotnikami. Owocem tych pertraktacji by-
ło — jak wiadomo — **zniesienie militaryzacji
elektrowni**. Właściwie na szali polubownego
załatwienia sprawy zaczął przedewszyst-
kiem wniesiony przez ministra sprawiedli-
wości projekt ustawy w sprawie przymusowego
załatwienia zatargów w zakładach użytecz-
ności publicznej. Aż do czasu załatwienia
przez Sejm tej ustawy mają być dolożone ze
strony P. P. S. wszelkie starania, aby w in-
stytucjach użyteczności publicznej utrzyma-
ny był normalny ruch.

Rozmaitości zapadają się na to załatwie-
nie sprawy. Jedni widzą w niem „tryumf
Rzeczypospolitej“ inni „kapitulację rządu“,
po której powinien się być t. zw. gabinet po-
dać do dymisji. Tryumfu — piszą — nie od-
nieśli ani robotnicy, ani rząd a Rzeczpospo-
lita. Przypomina się literatura polityczna
wieku 16. Ale tu nie chodzi o tryumf, tylko o
wspólną koordynację bolszewików zew-

Światowładczą trójką.



Millerand



Lloyd George



Nitti

natrz i wewnątrz Polski. Ilećroć zależy na
tem, żeby stanowisko Rzeczypospolitej przez
wewnętrzne zespolenie było na zewnątrz naj-
silniejsze, abjawiają się jakieś wewnętrzne
niepokoje. Tak było ostatnio podczas awan-
tury Bermona. P. Skulski nie otrzymał wła-
ściwie żądanej rekojmii nieprzerwanej pracy
w instytucjach użyteczności publicznej i cof-
nął militaryzację elektrowni, choć motywy
tego cofnięcia równie silne właściwie dały
już były poprzedniego dnia.

Gdy tak więc rząd „dla świętego spoko-
ju“ cofnął się przed żądaniami robotników,
niewiadomo, jakie stanowisko zajmie wobec
wzmagającej się opozycji ludowców. P. S. L.
— bo o ten odłam ludowców chodzi — jest,
jak pisałem, niezupełnie zadowolone z takty-
ki p. Patka i godzi się już nawet na dr. M.
Seydę, byle i p. Dąbski objął stanowisko pod-
sekretarza stanu. Sprawa uchodzi wprawdzie
już za załatwioną, ale kilkakrotnie już za ta-
ką uchodziła. Jak gdyby ostatni raz, korzy-
stając ze swobody poselskiej, wypowiedział
poseł Dąbski, gwałtowną filipikę przeciw
rządowi, głównie przeciw ministrowi aprowi-
zacji p. Śliwińskiemu. Chłopci w Sejmie —

jak zauważył jeden ze złośliwych posłów —
czuli się tą mową trochę dotknięci; poseł Oab-
ski bowiem mówił co parę słów: „prosze Pa-
nów“, czego niektórzy kiniołkowie, do sie-
bie nie brali. P. Dąbski atakował też ministra
handlu i przemysłu p. Olszowskiego, do któ-
rego obojętne P. S. L. od samego początku odno-
siło się sceptycznie. „Perła“ w obecnym ga-
biniecie nazwał poseł Dąbski ministra kolei
p. Barła, który cieszy się rzeczywiście ogó-
lnem poszanowaniem u wszystkich partyj.

Wtorkowy — (pożegnalny?) — występ
w Sejmie p. Dąbskiego był wykładnikiem o-
pozycyjnej polityki P. S. L. przeciw niektórym
członkom obecnego gabinetu. Niezadowolenie to —
jak onegdaj telegrafowałem — zwraca się też przeciw
ministrowi skarbu p. Wł. Grabskiemu. P. Wł. Grabski swoim naj-
nowszem rozporządzeniem o banknotach
10.000 - koronowych wywołał w b. Galicyi
wielkie wzburzenie. Wszak kazał pensje ur-
zędnikom wypłacić tymi banknotami! Pro-
jekt relacji rubla, wniesiony przez p. Grab-
skiego, wywołał w b. Królestwie istną bu-
rzą, wskutek dowolności w przyjęciu podsta-
wy przerahowania. P. Grabski operuje przy-
tem fantastycznemi wartościami, jak przed-

wojenny rubel rosyjski i przedwojenne marki niemieckie.

W kołach P. S. L. jest również nastrój opozycyjny przeciw polityce ministra spraw wewnętrznych, któremu zarzucają brak energii. Lista proskrypcyjna członków gabinetu sporządzona przez P. S. L. jest dość znaczna: Słowiński, Olszewski, Hebdżyński i Wł. Grabski. Nie zanosi się na to, żeby wszyscy mieli być usunięci. Dziś już P. S. L. nie posiada tyle siły, ale niektórzy z tych ministrów, zwłaszcza p. Wł. Grabski, przeciw którego radykalnym reformom podnosi się ogólne oburzenie, będą — zdaje się musieli ustąpić.

Sejm jest obecnie widowiskiem dość dziwnych targów o przodownictwo w komisjach. Zjednoczenie ludowo-narodowe wystąpiło niedawno z pretensją do przewodniczenia w komisji konstytucyjnej. Te targi są właściwie próbą sił stronnictw i ich ugrupowań. Te ugrupowania ulegały teraz powolnym zmianom, które mogą wpłynąć na zmianę fizyognomii Sejmu. Grupa pracy konstytucyjnej waha się między prawicą a lewicą. W ostatnich dniach wyłonił się plan nowego kartelu. Wyzwolenie, Stapińczycy, klub pracy konstytucyjnej. Poseł Stesłowicz miał oświadczyć w imieniu klubu pracy konstytucyjnej, że przystępuje do bloku lewicowego przy pojęciu prezydya komisji. Te targi o prezydya mogą stanowić początek nowych zgrupowań, nowego bloku lewicowego. W przededniu rozpraw nad budżetem i konstytucją zaczynają się stronnictwa w nowe szeregi ustawiać do walki.

Vial.



„Eugeniusz Onegin”

Czajkowskiego.

Wznowienie w teatrze lwowskim.
(marzec 1920).

Onegin wznowiony...

Tak więc wyszliśmy z błędnego koła „verdizmu”, w którym blakaliśmy się przez większą część sezonu...

Po „Erosie” — „Onegin”...

Po śmiałym locie ku współczesności lekko cofnięcie się ku przeszłości... ale cofnięcie się tylko... nie cofanie.

Zresztą ta przeszłość jest tak barwna, szarująca i pociągająca, iż nie ma najmniejszego powodu do utyskiwań...

Przeszłość romantyczna...

Romantyczne tło — romantyczni bohaterowie — romantyczna muzyka... Istna bania romantyzmu, w której tak dobrze, tak błogo się zanurzać — zwłaszcza w dzisiejszej chwili.

Widocznie jednak owa dzisiejsza chwila jest silna i można paść. Wycisnęła bowiem na owej typowo romantycznej historii nawet niezatarte piętno, nie pozwalając nam w myśl słów poety: „ucieć snami z życia”... Ono bowiem natęczywie wychylało ku nam

Na front!

(OD WYSLANEJ NA FRONT NASZEJ SPECYALNEJ SPRAWOZDAWCZYNI).

VI.

Na Wołyniu 3 marca 1920.

TU - KWAN - LI.

Tu - kwan - li jest Chińczykiem i służy w wojsku polskim. Dzieje tego dziecięcia Cesarstwa Niebieskiego są dość romantyczne i warte, by je zanotować.

W młodości swojej należał do chińskiej partii komunistycznej „Słonej Pięści”, bardzo rozgłaszanej wśród żółtej rasy, pracował ciężko jako zamiatacz ulic, posłaniec, potem miał swój wózek, w który wprzężony, wozził cudzoziemców po Pekinie, ucząc się jednocześnie kilku słów cudzoziemskich, co mu pomogło do jego „dyplomatycznej kariery”, gdyż parę lat sprawował urząd służącego przy poselstwie rosyjskim. W roku 1917 gdy w elka Rosya rozpadła się na male i małutkie Rosye, a nikt już pracować nie chciał, bo wszyscy zajęci byli robotą na meetingach, zwerbowano Tu z partya robotnik do robót przy budowie kolei w Besarabii, oblecując mu złote góry zarobków i rychły powrót do Charbina, gdzie zostawił żonę, piękną cytrynową i skośnooką Li o analich nóżkach z synkiem Wang-ti.

Pracował więc Tu - kwan - li od rana do późnej nocy, woząc ziemie w taczkach, układając szyny na pożytek „białych dyabłów”, gotował sobie - wraz z towarzyszymi ryż i placki kukurudziane i pisał listy do swojej Li o małych nóżkach, by syna wychowywała w cześć przodków. On wkrótce wróci bo gaty.

Tymczasem coś się zaczęło psuć w szeregach rządzących republiki rosyjskiej. Nikt już nie płacił świetnych obiecanych zarobków biednemu Tu i jego towarzyszom; kolejną, wybudowaną przez nich, sunęły pociągi, pełne jakichś obcych twarzy, w innych mundurach. Mówiono, że to „Germanicy”. Coraz mniej było ryżu i herbaty. Tu, po wielkiej naradzie z towarzyszami, postanowił wrócić do swego pięknego kraju. Trzeba było zbierać dużo pieniędzy, by odbyć taką podróż. Jechali przecie tyle, tyle dni, tygodni! Zaczął więc wyrabiać papierosy na sprzedaż i wypiekał jakieś straszne ciastka chińskie z maki kukurudzianej na zielonym oleju z pieprzem i smalkiem. Handel szedł.

Ale wkrótce nastąpił znów przewrót jakis. Znów wadły pociągi, pełne Germanów, ale już bez broni, oberwanych, bosych, przerażonych. Nikt już nie kupował papierosów, nie pytał o ciastka z pieprzem na oleju, żaden „Mussiu” nie zachwycał się pięknym czarnym warkoczem Chińczyka. Złe było. Jakaś straszna choroba „spanka” i „tif” zabierały wciąż jego towarzyszy, ciała których nie można było w pięknych czarnych trumnach przewieźć do ziemi ojców, pogrzebano więc ich na obcej ziemi, między przekleśniami białymi dyablami. Tu - kwan - li chorował długo, bez doktora, bez lekarstw. Silna natura zwyciężyła hiszpankę i tyfus, gdy jednak wstał z barłogu, z przerażeniem zobaczył, że z bujnego warkocza pozostało mu zaledwie jakieś nędzne siwe pasemko... Nie miał jednak czasu martwić się tą stratą, organizm bo-

swe ironicznie wykrzywione oblicze o cenach płótna, farb, materiałów — o wygórowanych żądaniach robotników etc. etc.

Sen złoty przysnął i snem została leno wyśniona romantyczna oprawa — romantyczne go dzieła...

Ze sceny przemawiała tymczasem szara rzeczywistość w postaci latanych dekoracji, nie dostosowanych ani do tła ani do charakteru epoki, pozostających z tonem zasadniczym utworu w rażącej sprzeczności, w postaci niestylowych, miejscami nieestetycznych kostymów, w postaci zawodzących efektów świetlnych itd. itd.

Zamiast więc romantycznych krajobrazów m eliśmy kolorowe malowanki — zamiast nastrojowych barw rosyjskiej leśieni (dożynki — zrywanie owoców itd. itd.) razila oczy soczysta „zielenina”, niestonowana z otoczeniem... Więc ogród dworski przemienił się w podzwrotnikową pieczarę, pełnem puławy i krzewów najfantastyczniejszych... bra kło tylko lwów, tygrysów i t. p. Sala balowa w bogatym dworze przypominała żywo wnętrze podzędnej szkoły tańców — a sala palacowa przeznaczona była z Rigoletta lub Traviaty, iż oczekiwało się pompacyjnego wejścia tragicznego błazna lub czulego Alfreda...

Pod jednym natomiast względem widoczna była konsekwencja... Kostymy były ściśle zastosowane do dekoracji... Widziało

się więc istną orgię miod, barw i krajów — zlewających się w rażąco bolesnie pstroka cizną. Jeżeli jednak pierwsiastek malarski był w tym wypadku formalnie zgnębiony, to sta rano się go w inny sposób uwydatnić i podkre ślić. Otoż szczęśliwi posiadacze owych ko styumów nieruchomieli na długie chwile, tworząc istne żywe obrazy... Takim żywym obrazem był chór mieszany w odsłonie I, chór dziewcząt w odsłonie III i grupa gości balowych w odsłonie IV i VI.

„A propos” tych ostatnich, to może i le piejby było, gdyby się byli nie ocknęli z owej martwoty w takim bowiem razie oczom naszym byłby oszczędzony widok takiego dzi wolaża — jak „boson” tańczony przez ludzi z epoki romantycznej.

Osobny rozdział należałoby poświęcić efektom świetlnym, zwłaszcza zaś nocy w od słonie I. Ilek bolesnych skureczów przeszło ga snące słońce, w jakich groteskowych podry gach wschodził fioletowo - błękitny księżyc...

Nie chcę gromadzić dalszych przykla dów... Garść przytoczonych mówi zbyt dobit nie, motywując słuszność powiedzenia: difficile est satiram non scribere.

Przykra to rzecz zaiste... wolałbym raczej chwalić... Są jednak pewne nieprzekraczalne granice. U granic tych stanęliśmy właśnie. Braki i niedobory ujawniały się od początku sezonu operowego... Znać trudności z jakimi teatr musi w obecnych czasach wal-

Wiem dopominał się o swe prawa: Tu chciał coś. Gdy się tak oglądał za możliwością zarobienia sobie na życie, spotkała go świetna propozycja: jacyś ludzie, nazywający siebie „bolszewickimi komisarzami” zaproponowali zdziwionemu Tu objęcie urzędu sędziego w czerezwyczałce.

Pojechał więc z komisarzami do wiekniejszego miasta nad rzeką, gdzie było dużo pagod rosyjskich ze złotymi dachami i kazano mu wykonywać wyroki na skazanych, stosując chińskie metody tortur. Codziennie przyprowadzano kilkadziesiąt podejrzanych, których trzeba było skazać na śmierć i męczarnie. [Tu, ubrany w mundur „komisarza” z odznaką czerwoną na piersi, siedział między Łoty szem, a żydówką Rozą i razem sądzili. Niebawem, co prawda, rozumiał, o co chodzi, wie dział tylko, że musi zasądzić i wykonać wyrok. Razem z Rozą szli do trupiarni w piwnicy, gdzie w zaduchu rozkładających się ciał pomordowanych, czekali swej kolej skazanych. Tutaj własnoręcznie wylupiali oczy ofiarom, wrywali im obcęgami paznogie, wlewali do gardła roztopiony ołów; podejrzany o to, że byli niegdyś oficerami, wycinali na piersi „pagony” oficerskie i lampasy generalskie na nogach, wkładali ręce i nogi do wrzącej wody, ściągając potem skórę, co nazywało się „robieniem rękawiczek i pończoch” hur żujom. Wszystko to wykonywał Tu obojętnie nie odczuwając przytem żadnych dreszczy rozkoszy, jak „towarzysz Roza”, którą przy „robocie” chwytali czasem także spazmy i skurcze erotyczne, że wynoszono ją z katedry, ale też i nie wzruszał się bynajmniej łękami i cierpieniem swych ofiar.

Ale raz przyprowadzono parę starszków, suchych, pomarszczonych, o twarzach wywołanych z głodu. Oskarżono ich o niebez-

pieczny spisek kontrrewolucyjny i skazano na „zdzicie pończoch” a potem rozstrzelanie. Tu wzdrygnął się: odezwała się w nim chińska cześć dla starych — mogliby być przecie jego rodzicami. Zbuntował się i stanowiąco odmówił wykonania wyroku.

Za karę przydzielono go do wojska i wysłano na front. Tu wiedział dobrze, że z tem żartów niema, że słuchać i bić się dobrze musi, inaczej grozi mu śmierć przez rozstrzelanie. Bił się więc rozpaczliwie, powtarzając sobie sentencje konfucjusza, strzelał bez zmęczenia, nie znał trwogi, pierwszy biegł do ataku, wydając jakieś chińskie okrzyki, walczył bagnietem, nożem, zębami. I gdy tak kiedyś jak rozjuszony dziki zwierzę, pędził na wroga, siejąc śmierć i zniszczenie, jakieś ciężkie ręce opadły mu na ramiona, chwyciły za gardło. Wypuścił z martwiejących dłoni karabin i nóż... był niewolnikiem polskiego żołnierza...

Tu - kwan - li jest obecnie służącym u porucznika, ślepo, bezgranicznie przywiązany do swojego pana, którego myśli zdaje się odgadywać telepatycznie chyba, bo porozumienie się z nim, mimo „dyplomatycznego wykształcenia” w poselstwie i w zajmowanym wysokim urzędzie sędziego czerezwyczałki, przedstawia niemałe trudności. Tu bowiem mówi jakąś kosmopolityczną mieszaniną języków, kwalifikującą się na wieżę Babel, a nie mającą nic wspólnego z wszechświatowym Esperanto. Jego kragla o „dobrodusznym wyrazie żółta twarz, ozdobiona jest parą małych, skośnych oczu, które tak przymyka, jakby już zupełnie nie warto było patrzeć na ten świat, otwierając je wtedy tylko, gdy pan jego przemawia. Wówczas oblicze jego rozjaśnia uśmiech serdeczny, wykrzywiający usta szeroko, od ucha do ucha, na podobieństwo tanich chińskich bałwanek.

Chciałbyś Tu - kwan - li wrócić do Charbinu — pyta porucznik.

— O, tak, Charbin strong-ho (piękny).

— Pewnie do żony, do swojej Li?

— O nie, nie, woła Tu z oburzeniem zamykając oczy, jakby posadzono go o niegodną słabość. Żona, Li, nic nie jest! Tu kwan - li chce do matki! Żona nie, matka wszystko!

Tu - kwan - li lubi porządek, czystość i jest bardzo pracowity. Czyści buty, zamiatą sprząta, myje naczynia, pierze, gotuje, a nawet z troskliwością wielką pielęgnuje psa kulawego, którego gdzieś znalazł. Obwazuje mu skaleczoną łapę, wstaje w nocy do niego, karmi go i pieści. Ten sam Tu, który był sędzią i katem w bolszewickiej czerezwyczałce...

Janina Łada Wałicka.

Interpelacya

posłów Słowińskiego, Haugera, Adama, Stęśłowicza i tow do Pana Prezydenta Rady ministrów

w sprawie postępowania władz i Urzędów państwowych przy regulowaniu, względnie likwidowaniu stosunków prywatno - prawnych z tytułu wykonanych przez przemysłowców budowlanych robót publicznych na podstawie umów zawartych z dawnymi władzami państwowymi w Galicyi, oraz w sprawie natychmiastowego uruchomienia robót publicznych z dziedziny budownictwa lądowego przy równoczesnym przestrzeganiu przez centralne władze państwowe dotąd przy wykonaniu przemysłu budowlanego w Małopolsce obowiązujących ustaw i przepisów.

czyć, staraliśmy się łagodnie zwracać uwagę, przymykając często oczy na rzeczy zbyt jaskrawe... Jaskrawości owe zaczynają w ostatnich czasach zbyt silnie przejawiać...

Utarła się wygodna metoda... Co miesiąc odświeżyć coś ze starego repertuaru... Pracę całą składa się na dyrygenta i artystów... reszta sama się złoży. Tło dekoracyjne — o drama sceny? Cóż to kogo obchodzi? Teatr obejmuje przecież trzy działy: dramat, operę i operetkę... dekoracji jest więc dosyć... można by od biedy pokusić się o wystawienie „Parsifala”... myślą sobie czynnik odpowiedzi. Wszystko jedno... pierwszą z brzegu będzie dobra. Tylko jedna uwaga... Żyjemy w r. 1920 a nie w 1820. Pod kopułą stulecia zaszło tyle ważnych i zasadniczych zmian w dziejach sceny. Byli Meiningejczy i Wagner — byli naturalści — jest Antoinette, Craig, Reinhardt, Stanisławski... są „rewolucyjni” Monachijszczy. Stulecia całe nie przyniosły na tem polu takiego postępu, co okres kilkunastu lat ostatnich. A wszystkich — nawet begunowo różnych reformatorów łączy jedna idea wspólna, w myśl której teatr głębi sztuce — a scena jest jej kolebką i ma swój odrębny, specyficzny charakter, którego lekceważyć nie wolno. Dlategoż „dziele się to u nas?... I dlaczego dotyczy opery — podczas gdy dramat — na tych samych deskach i pod tym samym dachem — nie tylko zadowala nawet nabybredniejszą krytykę — ale co więcej uławnia postępek a nawet szuka-

nie nowych dróg i próby rozwiązywania poważnych problemów...

Opera tymczasem — z drobnymi wyjątkami — tonie w nieznosnym szablonie... Szablon panuje w rozwiązywaniu problemów dekoracyjnych — w układzie grup — szablon nieznosny...

Teatr ma bawić, ma jednak zarazem uczyć i wychowywać publiczność... Czy nasz teatr spełnia te zadania? Uderzamy się w pierś!...

Powinni jednak zaprotestować przeciw temu sami artyści. Najsłabsze ich wyśiłki giną bowiem na takim tle, jak ginie blask drogich kamieni, którym dano tanią, po prostu oprawę. A szkoda... Wysiłki bowiem artystów są znaczne. Dają oni wiele... starają się dać najlepszą swą cząstkę. Oto Tatjana p. Ewy Bandrowskiej. Ie wdzięku i czaru ile typowo romantycznych cech potrafiła zniekomita artystka wlać w postać sentymentalnego dziewczęcia — ile powagi i dostojności w postać światowej kobiety. W roli tej widziałem kilka razy Selme Kurz. Nie zestawiając walorów głosowych obu pań nadmienię, iż Tatjana p. Bandrowskiej więcej odpowiada moim pojęciom w tej roli, aniżeli analogiczna kreacja słynnej gwiazdy śpiewackiej. Sukcesem aktorskim odpowiadały w równej mierze sukcesy głosowe, to też całość była zakrojona na wielką rolę, była naprawdę niepospolita.

Pani Green pięknie i umiejętnie śpiewała partję Olgi. Mniej natomiast zadowalała jej gra. Drobne poprawki w ruchach i mimice byłyby wskazane. Doskonałym Leńskim był p. Łowczyński. Wielką arję w odsłonie V. odśpiewał wprost porwująco. Posypały się też rzęśiste oklaski, przy otwartej scenie. Pan Okonski był scenicznym znakomity — niektóre momenty odznaczały się niezwykle siłą wyrazu. Zawodził natomiast głosowo — był widocznie w dniu tym niedysponowany. Inne drobniejsze role nie zwracały na siebie zbyt uwagi — ani w dobrym ani w złym kierunku. Na wzmiankę zasługują jedynie p. Horner, który drobne omyłki, spowodowane widocznie — a zupełnie zbyteczną — tremą, okupił pięknym i doskonale wyszkolonym głosem.

Najdzielniej trzymała się jednak orkiestra. Fenomenalną pamięcią obdarzony dyrygent (p. Bronisław Wolfsthal) kierował operą z pamięci — panując znakomicie nad dziełem i ratując w kilku wypadkach sytuację. W orkiestrze uderzała świetna dynamika, do skonałe tempa i rzadka w naszych zespołach orkiestralnych jednolitość tonu.

Zasługa to dzielnego dyrygenta. Był on też obok p. Bandrowskiej — jedyną ostoją — jedynym jasnym punktem na beznadziejnie szarem tle całości. Należy mu się też za to najszczerze uznanie i podzięką.

Dr. Juliusz Bałicki

Podpisani zapytujemy Pana Prezydenta ministrów, azali mu wiadomo:

1) że dotąd, po blisko 1 i pół rocznem istnieniu Państwa Polskiego, Namiestnictwo lwowskie, względnie Ministerstwo robót publicznych kontraktów o roboty publiczne między przemysłowcami a dawnym rządem austriackim ani rozwiązało, ani uznało, resztujących należności nie wyrównało, złożonych kaucyi w gotówce i w papierach wartościowych przedsiębiorcom nie zwróciło;

2) że budowie publiczne rozpoczęte przed wojną lub w czasie wojny przeważnie nie są kontynuowane i niszczenia, a nowe lub zniszczone wypadkami wojennymi nie rozpoczęto mimo, że tysiące robotników budowlanych są bez pracy, a technicy i przemysłowcy budowlani bez zajęcia i środków do życia, — zaś roboty prywatne niemożliwe z powodu paraliżowania inicjatywy prywatnej i przemysłu wydawaniem co raz to nowego zalewu ustaw przez ministerstwo robót publicznych i stwarzaniem coraz to większego haosu;

3) że w nielicznych zresztą wypadkach, gdzie roboty publiczne się wykonują, wykonują je technicy, urzędnicy rządowi robotnikami we własnej administracji bez ukwalifikowanych i upoważnionych przemysłowców przez co gwałcą obowiązującą dotąd w Małopolsce ustawę przemysłową, że tym sposobem prowadzenia robót, Ministerstwo robót publicznych chce pokryć brak konkretnych programów i operatów technicznych odnośnych budowli i zdolności organizacyjnej i równocześnie pogarsza zło, albowiem w ogólnym braku techników zajmuje ich zamiast czysto technicznymi i rysunkowymi pracami, pracami handlowymi i manipulacyjnymi, które spełniać mogą i powinny inne czynniki, że wreszcie taki sposób prowadzenia robót jest niezgodnym, jak upaństwowieniem i w konsekwencji ze socjalizowaniem warsztatów pracy, co nie leży w programie żadnego ze stronnictw politycznych w Sejmie reprezentowanych, co niewątpliwie samowolnie wypacza kierunek kierunku polityki Rządu, którego funkcjonariusze są powołani do przestrzegania ustaw, ogólnej administracji i kontroli, w przeciwstawieniu do wytwórczości gospodarczych należnych inicjatyw prywatnej, a które w tym wypadku bazuje się na sile intelektualnej zawodowo wykształconych cywilnych inżynierów, budowniczych lub przemysłowców;

4) że tego rodzaju stosunki pogrążają ludzi czynu i pracy w położenie rozpaczliwe i zdolne są do obniżenia powagi, wiary i zaufania obywatelstwa do Rządu.

Z tych więc względów i ze względu na poczucie elementarnej sprawiedliwości, chęć i obowiązek przyczynienia się do poprawy tych stosunków w kraju, zapytujemy Pana prezydenta ministrów, azali te stosunki są mu wiadome i czy kłonnym jest do ich rozpatrzenia i spowodowania ich poprawy, a w szczególności, wobec wołania przez izby budowniczych i Izbę stowarzyszeń rekonstrukcyjnych i przemysłowych we Lwowie na dzień 21 marca br. krajowego wiecu przemysłowców Małopolski w sprawie powyższych dezyderatów na podstawie tu dołączonego memoriału Izby budowniczych i Izby rekonstrukcyjnych i przemysłowej we Lwowie, zapytujemy, czy pan prezydent ministrów byłby

skłonny do wydelegowania na ten wiec przedstawiciela Rządu, któryby w jego imieniu złożył autorytatywne oświadczenie, zabezpieczające w najbliższej przyszłości zmianę istniejących stosunków, mogący dodatnio wpłynąć na uspokojenie umysłów.

Lwów w hołdzie Naczelnikowi.

UROCZyste NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE. — DEFILADA WOJSKOWA. — NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE OO. BERNARDYNÓW. — PRZEDSTAWIENIE DLA ŻOŁNIERZY W TEATRZE MIEJSKIM — UROCZyste PRZEDSTAWIENIE GALOWE. — ZEBRANIE W KASYNIE OFICERSKIM. — KONCERT LUDOWY W SALI RATUSZOWEJ.

Lwów, 20 marca.

(rs) Cała Polska obchodziła w dniu wczorajszym uroczyste dzień Imienin Józefa Piłsudskiego, Naczelnika Państwa Polskiego i Naczelnego Wodza naszej siły zbrojnej.

W szeregu miast odrodzonej Polski — także Lwów złożył wczoraj hołd Piłsudskiemu, czcząc w nim nie tylko Wodza, ale także głównego Twórcę armii polskiej i Organizatora wskrzeszonej z gruzów i zgłiszcz — Państwowości polskiej.

Zgodnie z planem, ułożonym przez Dowództwo Okręgu generalnego, uroczystości wczorajsze zainaugurowało

uroczyste nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej połączone z paradą wojskową i przy współudziale przedstawicieli wszystkich władz wojskowych i cywilnych, misji zagranicznych, tudzież stowarzyszeń, cechów etc.

Nabożeństwo o godz. 10 odprawił ks. infułat Czaykowski z towarzyszeniem chóru i przy współudziale tłumów publiczności — zarówno wojskowych jak i cywilnych. Z wojskowych zauważyliśmy m. i. zastępcę komendanta D. O. G. Lwów generała Nowotnego, generała-lekarsza dra Rydygiera, komendanta miasta pulk. Lindę, misje zagraniczne itd., ponadto licznych przedstawicieli władz i stowarzyszeń, członków Rady miejskiej in corpore, a także grono uczestników powstania styczniowego ze sztandrem.

Po mszy św. podniosło kazanie wygłosił ks. dziekan Panaś.

Przed gmachem katedry wojsko utworzyło szpalę, za którym zgromadziły się tłumy publiczności.

W czasie nabożeństwa przeddefilowały przed komendantem miasta pulk. Lindą szeregi kolejarzy polskich, którzy, pragnąc wziąć udział w uroczystości i zmanifestować swe uczucia w dniu Imienin Naczelnika, uwolnili się na dwie godziny od pracy.

Przemówienie wygłosił pod pomnikiem Mickiewicza p. Marek.

Dla reszty garnizonu, nie biorącej udziału w paradzie wojskowej, odbyło się równocześnie z nabożeństwem w Katedrze, osobne

nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów

Po skończonem nabożeństwie w Katedrze odbyła się przed pomnikiem Mickiewicza na placu Maryackim

defilada oddziałów wojskowych

przed zastępcą dowódcy Okręgu Generalnego Lwów — gen. Nowotnym.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej ustawionej przed hotelem Francuskim, rozpoczęła się defilada piechoty, kawalerii, artylerii itd. Oddziały szły dziarsko naprzód, oficerowie prezentowali broń.

U stóp pomnika zaś ustawili się generalicya, korpus oficerski załogi lwowskiej, uczestnicy powstania z 63 roku, wreszcie przedstawiciele władz i instytucji publicznych.

Defiladę otwierały oddziały Halierczyków 52 p. p., po nich zaś szły plutony i kompanie: batalionu wartowniczego, 53, 56, 60, a wreszcie 40 pulku piechoty. Malowniczy obraz przedstawiał oddziałek 14 pulku ułanów „jazłowieckich“ z długimi lancami, ozdobionymi złotą białymi chorągiewkami. Za szeregami kawalerii postępowały

baterie 5 pulku artylerii ciężkiej, 12 p. artylerii lekkiej i 12 ciężkiej, wreszcie oddział Legii kobiecej i „Straży Obywatelskiej“.

Po skończonej defiladzie złożył generałowi Nowotnemu raport major Hauser i tem zakończył uroczystości poranne

UROCZYSTOŚCI POPÓŁDNIOWE.

Przedstawienie dla żołnierzy w teatrze miejskim.

O godz. 3 popoł. odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie dla żołnierzy, urządzone dla nich bezpłatnie staraniem artystów.

Całą widownię zapełniły szare mundury żołnierskie. Reprezentowane były wszystkie pulki, załogiujące we Lwowie.

Uroczystość rozpoczęto odegraniem hymnu „Boże, coś Polskę“ przez orkiestrę, poczem do zabranych przemówił ks. kpt. Huebner, kreśląc Jan chową sylwetę Wodza, który wyrósł „nie z słońca, ni z rąk, ale z tego co było“. Mówca zakończył orkiestrą, powtórzonym z entuzjazmem przez obecnych: „Nasz ukochany Wódz, Józef Piłsudski Niech żyje!“ poczem orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Odegrano następnie „Damy i huzary“ Al. Fredry. Gra swoją — pełną werwy i ochoty — wyśmienicie zwiadcza pp. Ratschka i Frączkowski i Kwiatkiewiczowa, a także Rowińska, Jankowska i Hierowski. W antrakcie przygrywała muzyka wojskowa.

St. Rski.

Galowe przedstawienie w teatrze.

Wieczorem o godz. 7 odegrano w teatrze miejskim „Halkę“ Moniuszki.

Operę tę zwykliśmy słyszeć na wielu uroczystościach, lecz nigdy może nie uczyniła ona na słuchaczy tak dodatniego wrażenia, jak wczoraj.

Nie tylko charakter uroczystości wczorajszej, ale zwłaszcza gra Janiny Korobiewicz-Waydowej przyczyniły się do niezatartego wrażenia, jakie moniuszkowskie dzieło wczoraj na obecnych wywarło. P. Waydowej, która wyzyskała wszystkie najlepsze cechy swego artysty, dziełnie sekundował Lowczyński, jako Jontek. Polański dał dobry typ charakterystyczny, pozatem na wyróżnienie zasługują Sieroszewski i Jeleniński.

Przed rozpoczęciem przedstawienia przemówił do publiczności w słownych i podniosłych słowach prof. Stanisław Zakrzewski.

St. Rski.

Zebranie w Kasynie oficerskiej.

(rs) O godz. 7 wieczorem zebrał się oficerowie załogi z rodzinami w sali Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę 56 pp. i przemówieniu rotm. Dzieńduszyckiego nastąpiły produkcje artystyczne m. i. pp. Barwińskich, Marynowiczówny, Wolińskiego i Hornera.

Wielki koncert ludowy.

(rs) O godz. 8 wieczór w wielkiej sali ratuszowej odbył się wczoraj koncert, urządzonego staraniem lwowskiego „Uniwersytetu Ludowego“.

Przemówienie wstępne wygłosił r. dr. Wereszczyński, poczem nastąpiły pieśni chóru Tow. muzycznego, produkcje p. Orławowej (Chopin)

polonez A-dur), deklamacya p. Barwińskiej oraz śpiew p. Argasińskiej („Gdyby rannem słonkiem“). Z uznaniem spotkała się pełna artystów ściana na krzyskach prof. Wołanka. Na koniec chór odśpiewał „Rotę“ i hymn narodowy.

Zbiórka na ulicach miasta.

Przez cały dzień wczorajszymi odbywała się na ulicach miasta zbiórka na rzecz Ochotniczego Rezerwowego Pułku. Publiczność nie szczędziła datków.

Zbrojny napad chłopów na przemysłników

PRZEMYSŁNICTWO. — TYTOŃ, WÓDKA, MAKA I PIENIĄDZE. — KORONY, LEJE I RUBLE. — SPÓŁKA ŻYDOWSKO-CHŁOPSKA. — WYPRAWA NOCNA PRZEZ LAS. — WILKI W BARANIEJ SKÓRZE. — STRZAŁY WŚRÓD NOCY. — CHŁOPY MAJĄ BROŃ I GRANATY!

(Od naszego kolumnyjskiego korespondenta). Wczoraj, a zwłaszcza tytoniu, wódki itp. jest wiele rozwinięte na granicy polsko-rumuńskiej, a przedewszystkiem w pasie górskim, obejmującym powiat kosowski i śniatyński. Masowo także przemycane są pieniądze, szczególnie nieostemplowane korony i leje rumuńskie i to w znacznych kwotach, które często dochodzą do milionowej wysokości. Niedawno patrol polski przytrzymał szalę spoku, łowców przemycanych z lewą 4 i pół miliona koron, o czym w swoim czasie „Wiek“ szczegółowo donosił.

Obecnie dowiadujemy się o nowej aferze przemysłniczej, której bohaterami są czterej kupcy z Kosowa, Dawid Frolich, Mojżesz Lindauer, Eber Włochow i Efraim Wanderman, tudzież dwaj chłopcy ze Słobódki ad Kut, Fedor Dewda i Michajło Łukań, trudniący się przemysłem.

Wymienieni kupcy zakupili u tych ostatnich 40 litrów spirytusu przemycanego z Rumunii w cenie po 185 kor. za litr tj. zapłacili razem 8,500 kor. Oprócz tego kupili ci kupcy 100 kilogramów maki pszennej również pochodzenia rumuńskiego, za którą zapłacili 2,300.

Rzeczy te załadowano na furę, zaprzężoną w jednego konia. Przed odjazdem ze Słobódki poradzono Dewdę, by nie jechał gościć, lecz drogą, prowadzącą przez las i wkradł się do niego, tudzież wstrzymywał odjazd twierdząc, że jeszcze nie wczesnie na tego rodzaju wyprawę. Dopiero około godziny 1 w nocy puściła się ta karawankowa droga. Dwaj kupcy, Wanderman i Lindauer,

jechali konno przed furą, na której jechali Frolich, Włochow, Dewda i Łukań.

Kiedy jechali w las, zauważył Lindauer w pewnym miejscu leżące i poruszające się jakieś postaci, do których towarzysze jego uspokoił go, mówiąc, że to są owce, nocujące w lesie. Zaledwie jadący mineli to miejsce, usłyszeli za sobą parę strzałów karabinowych.

Kuś poczęły gwizdać a z zarośli wyłoniło się około dziesięciu chłopów, uzbrojonych w koły i karabiny i rzucili się na furę, bijąc kołami w drabiny wozu i wedle zeznań kupców strzelając z karabinów i rzucając granaty ręczne. Huk eksplozji napłynął ciszą nocną, a echo górskie wtórowało tej kanonadzie. Nie dziwi przeto, że na drugi dzień rozszedła się pogłoska o bitwie stoczonej na granicy między patrolami polskimi i rumuńskimi.

Kupcy „związali“ czempredziej z wozu, zostawiając maki i wódkę na pastwę bandytów. Zalarmowany posterunek żandarmerii przybył na miejsce napadu i zastał tam wóz próżny i wywrócony bokiem zaś pasł się koni. Dewda i Łukań na widok żandarmerii zbiegli prawdopodobnie na stronę rumuńską.

Władze wojskowe i skarbowe zarządziły w tej sprawie ścisłe dochodzenia.

Wedle dotychczasowych wyników śledztwa chłopci mieli strzelać z karabinów rosyjskich, w jakie zaopatrzili się podczas odwrotu Rosjan w r. 1915 lub 1917, o czym świadczą znalezione łuski z nabołów systemu Mausera.

Epilog afery gumowej.

Lwów, 20 marca

(rs) Rozprawa przeciw Stankiewiczowi i Rosenmanowi, tocząca się od poniedziałku przed sądem wojskowym D. O. G. przy ul. Zamarynowskiej, została na dzień wczorajszymi z powodu przypadających imienin Naczelnika Państwa przerwana i prowadzona jest w dalszym ciągu dziś.

Rano około godz. 10 zaczęto przesłuchiwać dalszych świadków.

Depesze „Wiek Nowego“.

NACZELNIK PAŃSTWA PIERWSZYM MARSZAŁKIEM POLSKI.

WARSZAWA. (PAT) Dnia 19 marca przyjął Naczelny Wódz na posłuchaniu w Belwederze komisję weryfikacyjną, powołaną do życia w myśl ustawy sejmowej z 2 sierpnia 1919 do zbadania stopni oficerskich i ustalenia starszeństwa w Wojsku Polskim. Komisję przedstawił Naczelnemu Wódzowi minister Leśniewski. W skład komisji wchodzi czterech członków poszczególnych komisji weryfikacyjnych oraz reprezentant Sztabu pułk. Kulski i minister spraw wojsk. major Platonowski. Imieniem ogólnej komisji weryfikacyjnej przemówił najstarszy stopniem oficer pułkownik Zabczyński meldując, że ogólna komisja weryfikacyjna na pierwszym zebraniu uchwaliła uprosić Wódz Naczelny, aby zechciał przyjąć najwyższy stopień wojskowy Pierwszego Marszałka Polski. Wódz Naczelny podziękował, poczem minister Leśniewski wzniósł okrzyk na cześć Pierwszego Marszałka Polski, który obecni z zapalem trzykrotnie powtórzyli.

IMIENINY NACZELNIKA W POZNANIU.

POZNAŃ. (PAT) Wczoraj w wigilię imienin Naczelnika Państwa orkiestra wojskowa odegrała w mieście capstrzyk a dziś rano na placu Wolności odprawiono mszę polową na której nastąpiła deflada wojskowa. Po południu odbył się w kasynie oficerskiej obiad, a wczoraj na Zamku raut urządzony przez miasteczko b. dzielnicy pruskiej.

IMIENINY NACZELNIKA W WIEDNIU.

WIEDŃ. (PAT) Przy tłumnym udziale kolonii polskiej z posłem drem Szarotą, urzędników likwidacyjnych dra Juliusza Twardowskiego i władz wojskowych z pułkownikiem Peszkem, odprawił dziś w kościele polskim OO. Zmartwychwstańców ks. Kukliński uroczystą mszę z okazji imienin Naczelnika Państwa. Po nabożeństwie przyjmował dr. Szarota licznych członków kolonii polskiej we Wiedniu, którzy na jego ręce złożyli Naczelnikowi Państwa życzenia z okazji imienin.

OBCHÓD IMIENIN NACZELNIKA W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (PAT) Dzisiaj z powodu imienin Naczelnika Państwa w kościele garnizonowym na placu Saskim odbyła się msza polowa Te Deum, na którą przybył Naczelnik Państwa w otoczeniu generałowie, wszystkie msze wojskowe ententy, przedstawiciele rządu z ministrami Skalskim, Wojciechowskim i Leśniewskim. Po nabożeństwie odbyła się deflada przed Naczelnikiem, który zatrzymał się na chwilę.

Polskie warunki pokojowe.

WARSZAWA. (Telef.) Przedstawiciele koalicji w Warszawie otrzymali już od Rządu polskiego tekst noty, która ma być wysłana przez Polskę w odpowiedzi rządowi sołtów rosyjskich. Warunki polskie ujęte są w następujących 5 punktów: 1) Polska żąda uwzględnienia rozbiórów, dokonanych przez Rosję tj. całkowitej dozaneksyi.

2) Polska domaga się uznania tych państw, które powstały już na gruzach carskiej Rosji.

3) Zaca oddania wszystkich majątków polskich w granicach r. 1772, dalej udziału

polskiego w skarbie złota rosyjskiego wedle stanu banku państw. 5 sierpnia 1914. Zwrotu archiwów, bibliotek, zaobów kulturalnych. Odszkodowania za straty obywateli Polaków w czasie wojny światowej i rewolucyi rosyjskiej.

4) Ratyfikacyi traktatu pokojowego przez najwyższe ciało reprezentacyjne rosyjskie.

5) Polska ma decydować o losach terenów położonych na zachód od granicy z r. 1772 zgodnie z wolą mieszkającej tam ludności. Tylko w razie zgody Rosji na te punkta, może być mowa o wszczęciu rokowań z bolszewikami.

CZĘŚĆ DRUGĄ niezwykle emocjonalną

cyrkowo salonowego dramatu w 9 wielkich aktach p. t.

ŻÓŁTY TRÓJKĄT

wyświetlają obecnie „MARYSIENKA“ i „KOPERNIK“

Epizod 1-szy: Groby, które się otwierają. Epizod 2-gi: Dom zapomnienia.

CZĘŚĆ I-sza wyświetla obecnie kinoteatr LUX.

mał się u zbiegu ulic Traugutta i Mazowieckiej. Defiladę otwierał pierwszy pułk szwoleżerów imienia Józefa Piłsudskiego ze sztandarem. O godz. 12 delegacje pułków stacjonowanych w Warszawie, ministerstwo spraw wojskowych, oraz Sztab Generalny złożyli powinszowania w Belwederze. Od godz. 2 do 3 koncertowały orkiestry wojskowe. Wieczorem odbyły się bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy w teatrach Polskim i Letnim a galowe przedstawienie w Operze. W kinomatografach przedstawiano obrazy z życia Naczelnika. Miasto było udekorowane, sklepy zamknięte, a w oknach wystaw widniały portrety Naczelnika Państwa.

NITTI ŻĄDA PONOWNIE ZMIANY GRANIC WĘGERSKICH.

PRAGA. (PAT) Cz. B. Pr. z Paryża. Według „Timesa” Nitti po raz drugi postawił na radzie najwyższej żądanie rewizji postanowień układu pokojowego, dotyczących granicy węgierskiej. Wywołało to zaniepokojenie.

PRZECIW SOCYALISTOM I BOLSZEWIZMOWI.

WIEDEN. (PAT) BK. z Londynu. Reuter L. George wygłosił mowę na zaproszenie stronnictwa liberalnego, w której wystąpił energicznie za połączeniem się obu wielkich stronnictw w Izbie gmin przeciw socyalistom i bolszewizmowi.

PRZY ŻYCIU POZOSTAŁO 3 CZŁONKÓW DOMU ROMANOWYCH.

WIEDEN. (PAT) BK. z Waszyngtonu. Według doniesienia amerykańskiej misji Czerwonego Krzyża w południowej Rosji, wielka księżna Olga, siostra ostatniego cara, została odnaleziona w południowej Rosji w wagonie pociągu towarowego. W ten sposób pozostało przy życiu 3 członków domu Romanowych.

SENAT AMERYKAŃSKI ODRZUCI TRAKTAT O LIDZE NARODÓW.

WIEDEN. (PAT) B. K. z Waszyngtonu. Prezydent Wilson odrzucił nowe zastrzeżenia do art. 10 traktatu o Lidze Narodów, przyjęte przez senat 308 głosami przeciw 26. Głosowanie końcowe w senacie odbędzie się dn. 19 bm. Uważają za rzecz pewną, że senat odrzuci traktat o Lidze Narodów.

NOWY DELEGAT RUMUŃSKI.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Parzybył tu szef biura operacyjnego rumuńskiego pułkownika Antonescu, wybitny wojskowy rumuński dygnitarz.

SMIAŁE WŁAMANIE W KRAKOWIE.

KRAKÓW. (Telef. n) Do magazynu związków gospodarczych w Krakowie włamali się nieznani sprawcy i skradli ze znajdujących się tam zapasów sukna i tp. materiały wartości 250.000 koron.

DYSKUSJA NAD WARUNKAMI POKOJOWYMI POLSKI.

WARSZAWA. (Telef. n) W komisji spr. zagranicznych nastąpiło odczytywanie warunków pokojowych, jakie Polska przedłożyła Rosji sowieckiej. Posłowie narodowo - demokratyczni występują przeciw imperyalizmowi tej noty.

Na froncie poleskim przeszli bolszewicy do ogólnego ataku.

PRZYGOTOWANIA BOLSZEWICKIE DO OFENZYWY NA WOŁYNIU.

WARSZAWA. (PAT) Komunikat Sztabu Gen. W. P. z 19 bm.

Front wschodni: Na odcinku poleskim bolszewicy przeszli do ogólnego ataku. Uprzejmy walki trwają. Ataki nieprzyjacielskie mające na celu zawiadnięcie wsia Makimowska zostały przez oddziały wielkopolskie i 3 pułk ułanów z wielkimi dla bolszewików stratami — odparte. W akcji tej wzięto 300 jeńców oraz 10 kulomiotów. Bohaterski batalion 15 pułku piechoty będąc ze wszystkich stron otoczony w Borowikach wydobyl się w

zaciętej walce z pierścienia nieprzyjacielskiego i odparł wszystkie ataki. Dowódca batalionu kapitan Zawadzki zginął śmiercią walecznych. Od zbiegłych do nas oficerów bolszewickich otrzymaliśmy zupełnie wiarygodną wiadomość, że na Wołyniu i Podolu przygotowana jest ogólna ofensywa ze strony bolszewików, w której będzie brała udział znaczna walczona 12 armia w całości oraz części 14 i 16 armii z celem operacyjnym zajęcia Mozyrza, Równego i Płoskierowa.

Kuźniński.

SPRAWA B. AUSTRYACKICH POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Z ramienia Iwońskiej Izby handlowej zawiązało się — jak wiadomo Towarzystwo dla ochrony posiadaczy pożyczek wojennych w b. Galicji. Statuta Towarzystwa podano już do zatwierdzenia a w kwietniu odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa.

Ze względu na aktualność sprawy wysłało towarzystwo do Warszawy delegację, w skład której wchodzi: prez. Sądu Czerwiński, dyr. Kwiatkowski, dyr. Małaczyński, radni Chajes i Bodnicki. Delegacja konierowała z szeregiem posłów i przyjęta została przez prez. ministrów Skulskiego i ministra skarbu Grabskiego. O wyniku narad doniosę.

ENDECY PRZECIW MINISTR. PATKOWI

WARSZAWA. (Telef. n) Według ostatnich doniesień narodowa demokracja domaga się ustąpienia ministra spraw zagranicznych Patka, z powodu jego noty pokojowej do rządu sowieckiego. Rzecz charakterystyczna że główni przedstawiciele stronnictwa endeckiego ks. Lutosławski i Stanisław Grabski, wystąpili przeciwko tej notce ze względu na to, jakoby objawiała ona zbyt wielkie tendencje imperyalistyczne.

10.000 KORONÓWKI.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Członek delegacji w sprawie b. austriackich pożyczek wojennych i radny Chajes ze Lwowa poruszył w Warszawie u sfer miarodajnych sprawę banknotów 10.000 koronowych. Sprawa ta nabiera bardzo ciekawego obrotu ponieważ na Śląsku zarządzono rejestrację tych banknotów.

WIELKA DEFRAUDACJA W KRAJOWYM URZĘDZIE ODBUDOWY.

KRAKÓW. (Tel. n) W sekcji budowlanej kraj. Urzędu odbudowy wykryto defraudację dochodzącą do kwoty 300.000 koron, którą popełnił urzędnik Stanisław Michałowicz, częściowo przez sprzeniewierzenie, częściowo przez wystawienie fałszywych kwitów i listów gospodarczych.

ENERGICZNE ZARZĄDZENIA KOMISJI PLEBISCYTOWEJ.

BYTOM. (PAT) Komisja międzysojusznicza w Opolu wydała z Górnego Śląska landratu Kluźborskiego, za sprzeciwianie się postanowieniom komisji. Straż sędziów niemieckich, wybuchy z tego powodu, że jedne go z nich uwięziono, zakończył się, gdyż komisja międzysojusznicza zagroziła, że w razie dłuższego trwania strajku usunie wszystkich strażujących.

BYTOM. (PAT) Komisja międzykoalicyjna w Opolsku wydała odezwę, w której wskazując na ostatnie manifestacje uliczne, wypowiada przekonanie, że podobne zajścia już się nie powtórzą. Gdyby się jednak mimo ostrzeżenia powtórzyły, komisja będzie zmuszona wydać zakaz chodzenia po ulicach w pewnych godzinach.

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA.

KRAKÓW. (PAT.). Z powodu imienin Naczelnika Państwa odbyła się wczoraj rano o godz. 10 msza polowa na Błoniach w obecności generalicyi i korpusu oficerów, reprezentantów władz i tłumów publiczności. Przed mszą gen. Symon dokonał przeglądu wojsk, wśród których były oddziały koalicyjne. W defiladzie brały udział aeroplany.

IMIENINY GEN. HALLERA.

KRAKÓW. (PAT). Wczoraj jako w dzień imienin gen. Hallera prezydent miasta Krakowa wysłał do generała telegram gratulacyjny.

Jeszcze 3 dni w sobotę, niedzielę i poniedziałek 22. b. m.

dosadnie ilustruje wyświetlany obecnie z wielkim powodzeniem

5956

w kinoteatrze FATAHORGANA pl. Maryacki 10

dramat w 4 akt. p. t.

KRWAWY TEROR

W dramacie tym prześuwają się obrazy pełne sgrozy, a mianowicie: trupy ludzkie zalegające całe pola, pożary i zgiszczka, rozstrzelanie niewinnych ofiar. Zdjęcia dokonano na miejscach zbrodniczych czynów. — Nadprodukcja 2 aktowa komedya nad t. t.

PO REDUCIE.

Dawny rząd niemiecki w pełnem posiadaniu swoich praw.

KRAKÓW. (PAT) Radio z Wiednia. Z Berlina donoszą: Dawny rząd jest w pełnem posiadaniu swoich praw nadanych mu z woli narodu. Jednolita i niewzruszona stanowczość narodu niemieckiego zdołała w kilku

dniach usunąć stan, który groził życiu politycznemu i gospodarczemu. Rząd prawowity dziękuje wszystkim warstwom ludności i partjom, które przyczyniły się po powrocie dawnego rządu.

LUDENDORFF ARANŻEREM ZAMACHU W BERLINIE.

WIEDEŃ. (PAT) B. K. ze Stuttgartu. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego kanclerz Bauer przedstawił obraz ogólnej sytuacji stwierdzając, że rząd i zgromadzenie narodo-
we musiały po az drugi pod przymusem brutalnego gwałtu opuścić Berlin. Kanclerz w dłuższem przemówieniu przedstawił powody oraz przebieg zamachu berlińskiego i wykazywał, że ludzie, którzy w ostatnich miesiącach głośno oświadczyli się jako zwolennicy rządu, popierali obecnie Kappa. Ze przywódcy zamachu nie odnieśli sukcesu zawdzięczyć to należy wyłącznie urzędnikom ministerstw. Członkowie partji ojczyściej, a w szczególności pułkownik Bauer i gen. Ludendorff byli aranżerami zamachu. Ludendorff był jednym z pierwszych, który się zjawił w urzędzie kanclerskim, jednakże po paru dniach rząd poprzedni odniósł zwycięstwo na całej linii. Jest to dowodem, że w republice nie może się utrzymać na dalszą metę żaden rząd wojskowy. Zbrodnia dokonana w Berlinie — twierdzi mówca — odsunęła nas o misiące, jeżeli nie o lata wstecz. Powstanie nacjonalistyczne wywołało również ruch komunistyczny, który się wzmacnia i który żąda dyktatury proletariatu. Grozi nam bolszewizm. Będziemy jednak nadal czynić wszystko, by przeszkodzić wszelkim gwałtom sprzeciwiającym się konstytucji. Następnie

kanclerz omówił zarządzenia przeciwko prawcom zamachu i zapowiedział surowe ukara-
nie wszystkich przywódców, jakoteż bezwzględne oczyszczenie Reichswehru. Rząd Rzeszy w myśl postanowień ustawowych skonfiskuje majątki zdrajców berlińskich. Po kanclerzu przemawiało jeszcze kilku mówców — poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie zgromadzenia narodowego odbędzie się w Berlinie.

RZĄD RZESZY WRACA DO BERLINA.

WIEDEŃ. (PAT) Tel. Komp. ze Stuttgartu. Rząd Rzeszy zamierza w niedzielę wrócić do Berlina.

RZĄD RZESZY GROZI ZAMACHOWCOM REPRESYAMI.

STUTTGART. (PAT) Rząd Rzeszy zamierza wystąpić z całą surowością przeciwko oficerom, którzy brali udział w zamachu stanu i będą oni wydaleniz wojska i pozbawieni prawa emerytury.

KONIEC STRAJKU GENERALNEGO.

WIEDEŃ. (PAT) B. K. z Chemnitz. Strajk generalny zakończył się wczoraj.

NOSKE USTAPIŁ.

WIEDEŃ. (PAT) Wolff z Berlina. Urząd kanclerski donosi: W południe o godz. 12.40 minister obr. kraj. Noske ustąpił.

Z SEJMU.

132 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 3.20. Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisji dla spraw zagranicznych w sprawie reemigracji.

Jako sprawozdawca zabrakł głos p. Raczkowski, który zwrócił uwagę na potrzebę skierowania całego ruchu emigracyjnego na Odańsk.

Mówca żąda, aby celem ochronienia uchodźców od wyzysku ze strony różnych banków i agencji, utworzony został jaknajbardziej bank polski, zajmujący się specjalnie przesyskami pieniężnymi, albo też, żeby zawarto umowę z jednym z banków amerykańskich, któryby się tego podjął.

P. Zakuska stwierdza, że reemigracja jest pierwszorzędną sprawą państwową.

P. Bigoski jest zdania, że sprawę emigracji podzielić można na dwie części: tj. przewiezienie uchodźców do kraju i rozmieszczenie ich w kraju. Ponieważ uchodźcy są ludźmi przeważnie zamoż-

nymi, przeto część druga nie jest tak ważna jak pierwsza, która jest kwestya wprost palącą.

Mówca proponuje w miejsce rezolucji komisyjnych, rezolucje domagające się, aby rząd utworzył z sekcji emigracyjnej samodzielny urząd, aby istniejące w Niemczech państwowe biura emigracyjne przydzielono do konsulatów, oraz wzywając rząd do wszczęcia rokowań z rządem niemieckim w sprawie zabezpieczenia reemigrantów przed utratą wkładek wpłaconych do niemieckich kas chorych, inwalidzkich itp. tudzież rent już uzyskanych.

P. Fedorowicz zaznacza, że zbyt mało zajmowano się dotąd przesyską funduszy nadsyłanych z Ameryki i stawia odpowiednie rezolucje.

P. Babński naczelnik wydziału konsularnego wyjaśnia w tym względzie, iż konsulat nowojorski daje naszym emigrantom takie warunki, jakich dać nie może żaden bank prywatny.

P. Stapiński po dłuższem przemówieniu postawił szereg dodatków do poszczególnych rezolucji i proponuje wezwać rząd do ułatwienia kon-

trofi i ochrony listów z Ameryki. Dalej wzywa rząd do akcji celem odzyskania dla Polski gminach kościelnych i majątków parafialnych, fundowanych przez Polaków, a zagarniętych przez biskupów irlandzkich, niemieckich i innych. Rezolucje komisyjne z małą zmianą proponowaną przez posła Bagińskiego.

Przyjęto też drugą część rezolucji p. Bagińskiego i rezolucje pp. Fedorowicza i Stapińskiego.

RRezolucję p. Stapińskiego w sprawie opieki religijnej nad uchodźcami odesłano do komisji spraw zagranicznych.

Przystąpiono do dyskusji nad sprawą powszechnego ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby w której przemawiali posłowie Bryl i Meisner.

W końcu Izba uchwala nagłość wniosku p. Ludwiczaka, który domagał się interwencji rządu w sprawie kwittów, jakich dopuszczają się Prusacy celem fałszowania piebiscytu.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 4 popoł.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(?) ZMIENNA POGODA. Walczy jeszcze ciągle zima z nacierającą nań wiosną, ale widać, że jej siły słabną coraz bardziej i że wnet już będzie musiała się poddać. Dziś rano przyszył śnieg dużymi płatami. Atoli wnet rozżarzyły się chmury niebieskie, słońce wyrzało z za chmur, śnieg ustąpił, dać, wiatr ośuszył chodniki i jak się zdaje, zapewnioną mamy pogodę, przynajmniej na dzień dzisiejszy.

WYJĄTKOWY POCIĄG. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Dnia 21 marca br. odejdzie wyjątkowo ze Lwowa do Krakowa pociąg osobowy nr. 22 (odj. 17.05). Do pociągu tego dopuszczeni są podróżni na podstawie obecnie obowiązujących ulugów.

WIELKI KIERMASZ, który się odbędzie jutro w niedzielę w sali ratusza, ma na celu zebranie funduszy dla nieszczęśliwych rodzin podupadłych materialnie wskutek wojny. Zajmujący program, w którym przyjęli udział pp. Lewicka, Zielińska i jeden z rtystów grupy Polakistkiego, obficie zaopatrzony bufet i wspaniała loterya fantowa, zapewnijają tej zabawie powodzenie.

WIECZÓR, POŚWIECONY IDEI ZESPOLENIA ŻYDÓW Z NARODEM POLSKIM odbędzie się staraniem młodzieży polskiej w. m. w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 4 popoł. w sali Domu Akademickiego im. hr. Potockiego przy ul. Królewskiej 7. Słowo wstępne wygłosi prof. dr. Józef Kneiz-Mirski.

Z TOWARZYSTWA DZIENNIKARZY POLSKICH. Posiedzenie Wydziału odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. 6 wiecz. w Kofe Br. art.

IX SYMFONIE BEETHOVENA poraz czwarty wykona galic. Tow. muz. (7 Chorażczyzna) w niedzielę o 12 na „Flote Polska”.

7206

NADESŁANE.

Roentgenolog Dr. Bronisław Sabat
powrócił i ordynuje popoł. ulica Grodzkich 4.
Badania i leczenia promieniami Roentgena
7178

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER
ulica Sykstuska L. 15. — —
LEKARZ CHOROÓB JAMY USTNEJ
Dr. HENRYK BERGER
powrócił i przyjmuje nadal w swoim Zakładzie
dentystyczno-technicznym przy ul. Legionów
725



wyświetla tylko dziś i jutro

Wspaniały dramat amerykański w 4 częściach p. t.

Szlachetność pokrzywdzonej

To tragedia przejrzystej jak kryształ duszy kobiety, odrzucająca w drodze życia wszelką uludę, a dająca do wieczystego źródła prawdy i szlachetności. — Dramat ten z nadzwyczajną, naturalną, amerykańską swobodą reżyserowany, upiękniona ujmująca gra pełnej wdzięku artystki Mary Miles i przepiękne ujęcie z natury. Nadto
Ostatni wieczór kawalerski. 7196

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publ., że
w 1-rzęd. Szkole tańców Heni. Brysiowej
przy ul. Rutowskiego 23
rozpoczyna się **KURS TAŃCÓW**
Wpisy przyjmuje się codziennie w kan-
celaryi Rynek 3, II piętra. 5944

„KTO CHCE DŁUGO ŻYĆ!”
NIECH PALI TYLKO
TUTNI BIBULKI CYGARETOWE
„N I L”

4078

Kinoteatr Belle-Vue
ul. Legionów 27.

Dziś i w dni następne nadzwyczajny dramat
w 6 aktach, osnuty ściśle na tle powieści
EWERSA

„ALRAUNE”

Niebywała akcja i scenerya, w II. akcie nadzwyczaj
doktryny balet **TANIEC WAMPIRA**. Dramat
ten niema nic wspólnego z dramatem „Alraune” —
czyli Córka kosa. 7255.

„APOLLO”
DZIŚ I JUTRO
PO RAZ OSTATNI
POCHODNIE LOSU
MIŁOŚĆ JAPONKI
dramat z dalekiego Wschodu „Nordisk”
oraz komedia w 3 aktach
Przygodny wujaszek

7205

Kronika bieżąca.

Dziś Niceta.
Jutro Benedykta.
Pojutrze Oktawiana.
Wschód słońca o g. 6:05. Zachód o g. 6:10.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę 20 marca o godz. 3 poraz 21-szy
„Saffowski” tragedia w 5 aktach St. Żeromskiego.

W sobotę 20. marca o godz. 7 „Noc w Wene-
cji” operetka w 3 aktach J. Straussa.

W niedzielę 21. marca o 3 „Panny” sztuka w
4 aktach P. Wolffa i Leroux w niezmiennionej ob-
sadzie.

W niedzielę 21. marca godz. 7 wiecz. poraz
4-ty „Eros i Psycho”, opera w 5 obrazach L. Ró-
landiego.

W poniedziałek 22 marca „Noc w Wene-
cji” operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We wtorek 23. marca po raz 9 „Asyreni”
sztuka w 3 aktach Gab. Zapolskiej.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWOR- KA” (ul. Rejtana 3):

Program XVI od poniedziałku 8 marca oo-
dzianie o godz. 7:30 wiecz.

Odczinną wystawę Mill Kamieńskiej, baleriny
Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowi-

ska — piosenki Bryczno, Anda Kitschman w swo-
im repertuarze, Romuald Gierasiński jako „Onu-
fry Wywrotek, szewc”, „Król, Dama, Walec”, gro-
teska stylizowana Czuch-Czużenina, przekład Ru-
wida, muzyka W. Pergamenta (M. Czajkowska,
A. Kitschman, K. Gros, W. Wesolowski), reżyseria
Andy Kitschman, „Biuro pod firmą „Ersatz”, na-
pisał Konrad Tom (R. Gierasiński, K. Gros, S.
Morski, M. Tarłowski, reżyserował R. Gierasiński.

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka
6), a od 6 wiecz. przy kasie teatru.

W poniedziałek 22. bni. premiera wielkiej re-
wii w 2 a. p. t. „Sen pjąka”. 6212

**DAR NARODOWY DLA NACZELNIKA PIŁ-
SUDSKIEGO.** Na Dar narodowy dla Józefa Piłsud-
skiego wpłynęły już dotychczas na ręce oficera
kasowego DOG. Lwów następujące składki ze
strony oddziałów ipodwładnych Dowództwu Okrę-
gu Gen. na pierwszy apel gen. Gologórskiego:
Kom. gosp. DOG. Lwów 121 kor. i 23 mk., Dow.
placu Jarosław 1768 kor. i 15558'30 mk., Baon za-
pas. 38 p. strz. 538 kor. i 141 mk., Oficer placu
Żółtków 72 kor., Urząd gosp. Przemysł 223 kor. i
75 mk., Baon zapas. 19 pp. odzież. 583'70 kor. i
501 mk., Kierow. transp. wojsk. Lwów 2021 mk.,
Baon zapas. saperów Przemysł 240 mk., Referent
pras DOG. 371'40 kor. i 3 mk., Baon zapas. 46 pp.
strzel. 692'90 kor. i 300 mk., Stacja odpoczynk.
Radymno 180 kor. i 90 mk., Szpital załogi Stani-
sławów 17'50 mk., Zarząd bud. wojsk. Lwów 208
kor. i 367'10 mk., Razem 4760 kor. i 5336 mk. 90
fen.

Po zamknięciu wykazu nadesłał p. gen. Go-
logórski 155 kor. i 555 mk., jako dochód z urzędo-
wej zbiórki przez batalion wartowniczy nr. VI.

WYKŁADY PEDAGOGICZNE, urządzane sta-
niam Polskiego Muzeum Szkolnego w poniedział-
ki, środy i piątki w Miejskim Muzeum Przemysł-
wem o godz. 6 wiecz. obejmują w dalszym ciągu
następujący program: 22. marca, poniedziałek: Dr.
Wolowicz Leopold „Zadanie i przedmiot pedago-
giki eksperymentalnej”. 24. marca, środa prof. dr.
Popielski Leon „O nikotynizmie”. 26. marca, pią-
tek: dr. Bykowski Ludwik „Pedagogika wielkie-
go miasta”. 29. i 31. marca poniedziałek, środa:
Misky Ludwik „O kształceniu wyobraźni i pamię-
ci plastycznej”.

WIELCE ZAJMUJĄCA będzie dzisiejsza pre-
lekcja w Kasyńce i Kole lit. art. którą wypowie
kustosz Muzeum ks. Lubomirskich, dr. Mieczysław
Tirret na temat: przyszłość artystyczna w Polsce.
Mowca poruszy najważniejsze problemy, dotyczą-
ce całokształtu naszej kultury artystycznej, a w
szczególności odnośnie do sztuk plastycznych, da-
lej kwestję wzajemnego do siebie stosunku arty-
sty, społeczeństwa i rządu, organizacji i instytu-
cji oraz przedsięwzięć artystycznych. Początek
prelekcji o godz. 7 wiecz. Karty wstępu dla człon-
ków Kasyńki „Kola lit. art. i ich rodzin” wydaje Se-
kretaryat bezpłatnie, a dla gości po 5 koron.

(st) **NIEPOTRZEBNE PRZYPOMNIENIA.** O-
statni „Wpered” pomieszcza w artykule wstępnym
wspomnienie poświęcone Michałowi Polowski i Ju-
lianowi Salamoniowiczowi, którzy rok temu roz-
strzelani zostali na Cytadeli lwowskiej za zdradę.
We działaniu na niekorzyść wojsk naszych i to w
chwili najcięższych walk, najniebezpieczniejszego położe-
nia naszego miasta, któremu każdej chwili groziło
wszystko najgorsze, a którego mieszkańcy dzie-
śmiokrotnie głodni codziennie od granatów ruskich na
ulicach miasta.

Dwa! tam podsądni, Kurozko i Jarembiczuk
został wówczas zasądzony na ciężkie więzienie,
a niektórzy podejrzani o współudział działające ra-
soy — chwilowo uwolnieni.

Dziś — w momencie uchwały warszaw-
skich między Polską a Ukrainą, w momencie spó-
dzienienia na całej linii — w chwili, kiedy pisała ra-

sko, a „Wpered” w pierwszym rzędzie, rozpra-
wiają same ciągle o potrzebie zabijania rób,
wywołanych wojną polsko-ruską — podjudzanie i
drażnienie opinii publicznej tego rodzaju artyku-
łami i w tym tonie, jak powyższy, jest chyba cał-
kiem nie na miejscu.

(st) **W SPRAWIE SZKOLNICTWA UKRAIŃ-
SKIEGO WE LWOWIE.** Onegdaj pojawiła się u
wiceprezenta miasta, prof. dra Chłantacza, de-
legacja ukraińskiego niedzielnego wiecu w spra-
wie szkolnictwa, złożona z pp.: A. Czernieckiego,
Iw. Kusznira, Darta Starosolskiej, Włodz. Sorone-
wycza i I. Iwaszka. Delegacja wręczyła wicepre-
zydentowi memoriał z żadaniami ukraińskiej ludno-
ści. Prof. Chłantacz odpowiedział, że ta sprawa
jest mu już znana i że nabrała już ona szerszego
rozgłosu. Miejska Rada szkolna zarządziła już wi-
zytacje szkoły Szaszkiewiczza i na podstawie ba-
dań poleci usunięcie niedomagau. Wiceprezydent
zaznaczył, że zależy mu na tem, aby stan szkolni-
ctwa w stołecznym grodzie przedstawiał się jak
najlepiej. W sprawie innych postulatów, a mian-
owicie sprawie przejęcia na etat miejski ukraiń-
skich szkół prywatnych — porozumie się Rada
szkolna miejscowa z delegatem Ministerstwa o-
świecenia. Wiceprezydent obiecał poprzeć żądania
ludności ukraińskiej.

PRETENSJE ZA UBRANIA CYWILNE B.
ZOLNIERZY AUSTRIACKICH. Ci wszyscy, któ-
rzy występując do jednej z byłych armii zaborczych,
oddali swoje cywilne ubranie b. władzom zabor-
czym w przechowanie, a ubrania te bądź to z po-
vodu wywiezienia ich z obszaru państwa polskiego
przez b. władze zaborcze, bądź też z jakichkolwiek
innych powodów przepadły — mają prawo zwró-
cić się ze swoimi pretensjami tej sprawie do gło-
wnego Urzędu likwidacyjnego w Warszawie, wzglę-
dnie, o ile służył w b. armii austriackiej do Pol-
skiej Komisji likwidacyjnej w Wiedniu.

(rs) **CIEMNOŚCI EGIPSKIE** paupla już czwar-
ty tydzień z rzędu wrealności pod Rozbą 10 przy ul.
Kadeckiej, bo korytarze i klatka schodowa nie są
zupełnie oświetlone, a właściciel wymieniając real-
ności otwarcie odmawia przywrócenia zepsutego
czy też odłączonego światła elektrycznego. Może
ktoś wreszcie raczy się zlitować nad nieszczęś-
ny mieszkańcem tej realności i powozić opornego
kamenicznika, że postępowanie jego jest niele-
galne?

(in) **JUŻ PIĘĆ DNI LEŻA ZWŁOKI** zmarłego
w domu przy ul. Sądowniczej 57 N. Pawlikowej,
gdyż z powodu braku pieniędzy pogrzebu nie za-
radzono. Uwiadomiono o tem policję.

(in) **WBREW ZAKAZOM**, ho po godz. 6 wie-
czorem nie chodząc po torach kolejowych na gło-
waryan dworcu między podążaniami towarowymi zna-
lazła się tam Marya Olwa, lat 18 letnia, i ją to
trafiła kula karabinowa od strzału danego przez
legionistów. Ranną w prawą nogę upatrzyło pogo-
towie ratunkowe.

(in) **CELNYM STRZALEM W SERCE** pozba-
wił się wczoraj życia uczeń VI kl. gimn. Tarnawski
zam. przy rodzicach przy ul. Gródeckiej 62. Po-
wód samobójstwa nieznamy.

(in) **NIEOSTROŻNYM STRZELCEM** jest Ta-
deusz Brzozowicz, uczeń gimn., gdyż sam siebie
postrzelił w rękę z floberu, poczem zmuszony był
szukać pomocy na stacji ratunkowej.

(in) **POŻAR SAMOCHODU WOJSKOWEGO.**
Wczoraj w ul. Balonowej zapalił się samochód woj-
skowy, a zaraz przybyła straż pożarna ogień zni-
szczył połowę kosztownego wozu. Przyczyną po-
żaru miała być wada chłodnika, skutkiem czego
zapalił się motor, a następnie zbiornik z benzyną.

— Kofin lepiej tu świecić: kawię czy herb-
acie?

— Kawię, bo kawa małe cięści. a herbata
małe cięgać.

185.

SENSACYJNY DRAMAT. Zdać się nie ulega już wątpliwości, że najbardziej rekordowym dramatem, jaki do tej pory oglądaliśmy w kinoteatrach lwowskich jest „Żółty trójkąt“, którego drugą rolę wyświeblają obecnie w „Marysience“ i „Koperniku“. Akcja rozgrywa się tu naprzemiennie w Rzymie i w Londynie. Załamort wydosłaje się wraz ze swoją kochanką z pod gruzów wieży, znajduje tutaj ukryte skarby „Żółtego trójkąta“, wraca do Paryża i odtąd występuje pod nazwiskiem starego m. Huesghesa, gdy Zelawia, kochanka jego przyjmuje na siebie rolę siostrzenicy. Zamieszkał w pałacu ma stajnię wyścigową i cały sztab służby — wynajmuje najsławniejszego detektywa i najprytniejszych agentów policyjnych i oni to mają mu dopomóc w osaczeniu zarządcy Żółtego Trójkąta, owej szajki międzynarodowych oszustów i włamywaczy, grasujących w centrach Europy w pogoni za bogatym łupem, zdobywanym przy pomocy zbrodni i przestępstwa wszelkiego rodzaju. Dramat posiada mnóstwo arcyciekawych epizodów, grany jest po anistrzowsku. Wystawiono go z nakładem milionowych sum i przy pomocy najlepszych aktorów. Zdjęcia są wspaniałe. Wrażenie wprost nadzwyczajne. (x)

Z COLLOSSEUM. Już dawno nie widziano tak znakomitego programu, jaki jest obecny, z barwnej wiązanki doskonałych produkcji na pierwszy plan wysuwa się skandynawski zespół The Yumazetti, których produkcje akrobatyczne, okraszane humorem groteskowym budzą ogólny podziw. — Drugim „clou“ wieczoru jest prawdziwy fenomen muzyczny Regia, popisująca się aż na 22 najmniejszych instrumentach. Burze oklasków wywołuje Emilia Rose swoimi igrzyskami antypodycznymi i wspaniałe tresowanym pieskiem. Para francuskich tancerzy Hortense Montyn ze swoim partnerem tańczy prześlicznie najmodniejsze tańce, a The two Fischer swoim tańcem apasów odnoszą sukces ogromny. Uroczą Lusią Kowalską częstuje nas nowymi wesołymi piosenkami, manipulator Renborg wprowadza nas w świat czarów i cudów. Farsa „Z powodu nieprzewidzianych przeszkód“ rozwesela audytorium, a szczególnie p. Nawrocki, Bojanowski, Morzewski i panie Kalina i Zarembianka. Cały szereg nowoś wypełnia program, w całym znaczeniu nadzwyczajny i sensacyjny. (x)

ZGUBIONO w teatrze lub w drodze z teatru do hotelu krakowskiego dnia 17. marca wieczorem torbę granatową, zawierającą pamiątkową torbę, dwie chusteczki i pęk kluczy. Znalazca ze chce oddać za wynagrodzeniem. Zgłoszenia M. T. Krzysztofowicz Sokoła 4, II. piętro.

ZAPROSZENIE. P. T. Przedsiębiorców przewozowych jakoteż pp. hurtowników opałówych zapraszamy nniżej na zebranie które odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej w niedzielę dnia 21. marca br. o godzinie 3 popołudniu, w celu ustanowienia jednolitej ceny za dowóz opału itp. z dworców kolejowych. O liczne i punktualne przybycie uprasza Tymczasowy Komitet. 7184

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY WE LWOWIE Rada zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego (przedtem „Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego“) we Lwowie, na posiedzeniu z dnia 13 bm. uchwaliła przedłożyć zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu akcjonariuszów wniosek o przyznanie akcjonariuszom 75 procentowej dywidendy za rok 1919 przy równoczesnym wzmocnieniu wszystkich funduszy rezerwowych.

Walne Zgromadzenie odbędzie się w sobotę dnia 20 marca 1920 r. o godz. 5-tej popołudniu w lokalu Banku przy ul. Trzeciego Maja 1. 5. 7229

DENTYSTA JOZEF RAPPAPORT przyjmuje — jak dawniej — ul. Kopernika 3. 7257

Wyśledzenie sprawców mordu przy ulicy Karpackiej.

Kołomyja w marcu.

Policyi powiodło się po długich i mozolnych poszukiwaniach i badaniach wpaść na trop sprawców morderstwa, popełnionego na osobach trzech Strumbergerów. Są nimi mieszczanie tutejsi: Michał Berezowski i Michał Minajluk. Pierwszego z nich ujęto, lecz do winy się nie przyznał, choć poszła mocno przemawiała przeciw niemu. Natomiast drugi zbrodniarz, osobnik zupełnie zwyrodniały, uciekł w niewiadomym kierunku i dotychczas nie zdołano go wyśledzić mimo rozpisania za nim listów gończych.

WYPADEK Z LOKALKA.

W sobotę wpadł pod koła pociągu lokalnego, przechodzącego przez środek miasta, 14-letni uczeń II klasy gimnazjum ruskiego Wasyl Iwanowiczko. Według jednych miał on paść ofiarą własnej nieostrożności, według drugich i wedle zeznania nieszczęśliwego miał go strącić ze stopnia konduktor. Koła pociągu obcięły biedakowi obie nogi, skutkiem czego zmarł on po kilkugodzinnych męczarniach.

Wiadomości z prowincyi.

Chodorów, w marcu.

PRZYCHWYCENIE SPRAWCÓW KRADEŻY KOLEJOWYCH.

W Chodorowie popełniane od dłuższego czasu wszelkie kradzieże. Ginęło zboże z magazynu wojskowego na stacyi kolejowej, jakoteż wszelkie produkty. Kradzieże były dokonywane przez sprawców tak zrećnie, że mimo wysiłków miejscowej policyi państwowej na ślady trudno było trafić. Dopiero dnia 3 bm. po wielkich mozolach udało się podkomisarzowi pol. państw. Janowi Strzyszkowskiemu wraz z jego personelem wykryć i przyaresztować sprawców kradzieży. Na razie przyaresztowano jako głównego uczestnika w kradzieżach Kazimierza Hochekera, u którego znaleziono 20 worków owsa, dalej Karola Hochekera, Paulinę Hocheker, Władysława Wodńskiego i Kazimierza Misiewicza oraz kilka osób wojskowych, należących do Dow. Zapasu koni, stacyonowanego w Chodorowie.

Pod zamknięciem będące osoby przesłuchuje sędzia Słomski, człowiek energiczny, który tej afery złodziejskiej, uprawianej na tak grubą skalę, płazem nie puści.

My, obywatele Chodorowa szczerze dzięki składamy obu Panom za ich sumienną i gorliwą pracę i spodziewamy się, że całą szatkę złodziei wyłowia.

Obywatele miasta Chodorowa.

Miejska Rada zdrowia wobec epidemii tyfusu.

(?) We czwartek obradowała miejska Rada zdrowia zastanawiając się nad tem, jakby najskuteczniej zwalczyć szerzącą się wśród katastrofalnie epidemii tyfusu. Stwierdzono, że najgroźniej przedstawia się sytuacja na prowincyi. We Lwowie zagrożone są najbardziej dzielnice II i III. Od początku 1920 roku było we Lwowie 1000 wypadków zachorowań na tyfus. Procent śmiertelności

wynosił za ten czas we wschodniej Małopolsce 10,5, w zachodniej części kraju 15 procent. Na prowincyi śmiertelność dochodzi w niektórych miejscowościach do 50 proc.

Fizyk dr. Legeżyński zaproponował urządzenie tuszów ludowych, tymczasowych w najbliższych lokalach sklepowych przy ul. Słonecznej, a wicepr. dr. Schleicher mówił o potrzebie wykapania wszystkich dzieci szkolnych. Niektóre szkoły mają lazarki. Kolejmo możnaby tam wykapać dzieci. Zarząd miasta zaofiaruje na ten cel mydło, da węgiel na opał i opłaci służbę.

Inspektor Bruchnalski przyrzeki wydać w tej mierze dyrekcjom szkół stosowne zarządzenia.

Tu nasuwa się bezstronnie myślącemu sprawozdawcy z tych obrad nieskromne pytanie: A kto dostarczy tym wszystkim wykapanym ludziom i dzieciom czystej bielizny do przewdziania, czywliwych pończoch i odzieży, bo ta, jaką mają na sobie jest już często w strzępach. Ludzie ci po kilka tygodni nie zmieniają bielizny, bo oszczędzać są zmuszeni na praniu, a przytem nie mają bielizny.

Nędza, okrutna, straszna nędza zżera tych ludzi i te dzieci. Czystość jest tu wskazana, ale kapiel bez możności przewdziania czystej bielizny, nie zda się na wiele.

Grypa, która zimową porą gazała we Lwowie, zmniejszyła się obecnie. Natomiast wyatapiera epidemia śpiączki.

Dr. Mikołajski odniósł się do Ministerstwa i Lwowa o zarządzenie obowiązkowego meldowania chorych na śpiączkę.

W sprawie odczyszczenia miasta przeinał dyr. Aleksandrowicz, prof. Fiedler, dr. Głuszkowski, dr. Papee i dr. Pisek. Na wniosek tego ostatniego uchwalono odnieść się do zarządu miasta o natychmiastowe odczyszczenie miasta z błota i śmiecia, zwłaszcza w dzielnicy III. Wdrożona też ma być akcja w sprawie przymusowego odczyszczenia podwórzy, domów i mieszkań.

Z Kasy chorych m. Lwowa.

W myśl obowiązującej ustawy, w miejsc W. Zgromadzenia urzęduje w lwowskiej Kasie Chorych na czas wojny wzmocniony Zarząd i Wydział nadzorczy. Prezesami są obecnie Bolesław Lewicki i Jan Szczyrek. Do Zarządu należą reprezentanci różnych związków zawodowych: dr. Buber, Spółtackiewicz, Wiśniewski, Sznabel, Chrystowski, Barwiński, Henz, Kossak, Laskowski. — Drobni i in. Prezesem Wydziału nadzorczego jest Marian Kowarz. Dyrekcję stanowią: Obirek J. i Salamander D. Sprawozdawcze zebranie Zarządu i Wydziału nadzorczego odbyło się w lutym b. r.

W dyskusyi nad sprawozdaniem zwrócono uwagę na obecne zbyt niskie zasiłki (najwyższy zasiłek 5 Kor. dziennie przez 26 tygodni).

Uchwalono zwrócić się do komisji tymczasowej Związku Kasi chorych oraz zainteresować sprawą tą posłów. Projekt ustawy ubezpieczenia społecznego jest już wypracowany. Ministerstwo opieki społecznej przedłożyło go komisjom sejmowym i w najkrótszym czasie sprawa ta będzie przez Sejm załatwiona. Do czasu zaś, zanim nowa ustawa stanie się obowiązującą, Kasa chorych m. Lwowa wprowadza nową kategorię (XII.) dla ubezpieczonych z zarobkiem dziennym od 16 kor. i wyżej. — Zasiłek w tej nowej kategorii wynosić będzie po 10 Kor. przez 26 tygodni. Zapomoga dla położeń przez 6 tygodni po 10 Korom dziennie, a dla karmiących matkę przez 14

stępnym 12 tygodni połowę zasiłku. Keszta pogrzebu w tej kategorii wynosić będą 480 Kor. Oplata miesięczna 13 Kor. 28 h. od członka i 6 kor. 64 h. od pracodawcy. Ponieważ uzyskano już zatwierdzenie tej uchwały przez namiestnictwo, obowiązuje ona z dniem 1. marca br.

Odpowiedzi Grafologa.

UWAGA: Do każdej analizy nadają się listy pisane atramentem, zwykłym piórem, bez lin i podkładek. — Taksa 5 marek oraz wycinek z „Wiek Nowego“. — Analizy obszernie, listowne 10 marek.

217. Lulusia. Bardzo uprzejma, powściągliwa się sercem, przewoga wesołości, oszczędna, dobry zmysł porządku, po części marzycielka, dobrze zrozumiana ambicja, wolna od przesadzonej pretensji, posiada szybkość myśli i orientacji. Wzrost niezawsze śmiały; siła woli i wytrzymałość przeciętne. Uległość wpływom zewnętrznym i to może wadliwą kwestyję powoduje. Czy nie za sztywna czasem w traktowaniu? takie wyjątki nie powinny mieć miejsca tutaj

218. K. I. B. Za silne zamykanie się i silny zmysł oszczędności; materializm wyrażnie się przebiega. Traktuje chłodno, niekiedy bez serca, które tylko powierzchowni ewstępują. Siła woli nie zła. Dążność do oryginalności i wybiecia się od typu codziennych jednostek. Sporo pretensjonalności. Zmysł porządku i sumiennności. Wzrost zewnętrznie uprzejmy. Skłonność do hypokryzji. Zdolność chłodnej forsy swego zdania iżądać.

219. Zaintrygowana. Listowna odpowiedź do odebrania we „Wiek Nowym“ za okazaniem kwitu grafologa.

221. M. D. Załatwiłem listownie.

Mównica publiczna.

JESZCZE W SPRAWIE MIESZKANIOWEJ.

Szanowna Redakcyjo!

Nawiązując do artykułu w sprawie lichwy mieszkaniowej pozwolę sobie dorzucić kilka uwag. Słusznie autor zauważa, że wynajmujący 1 pokój może mieszkać darmo w 4 a wynajmujący 4 pokoje może się żywić z rodziną. Przypatrzmy się teraz, co robi gospodarz, właściciel tej realności.

Oto przypatruje się, jak lokator, który mu płaci za 4 pokoje z kuchnią 120 kor. miesięcznie, bierze za każdy pokój 200 do 300 kor. i żyje dobrze zupełnie i spokojnie, bez troski z mieszkania, podczas gdy on, właściciel, ma załatwiane wszystkie meble za podatki! — o ile nie paskuje — wynosi codziennie pod pacłą mały pakunek by go sprzedać lub zastawić, aby sobie chleb kupić. W smutnem położeniu jest gospodarz a w smutniejszym jeszcze lokator poszukujący dalsz mieszkania. Smutna dzisiaj a wprost rozpaczliwa stan się ta kwestya za kilka miesięcy. Jedynym ratunkiem jest tutaj zniesienie ochrony lokatorów. Nie jest to absurd, tylko rzetelna prawda, ustawa ta bowiem chroni tylko tych, którzy podczas wielkiej pożogi wojennej spokojnie w swych domach siedzieli, utrzymując niepotrzebnie wielkie mieszkania, nie szcując zarówno gospodarza, jak i tych nieszczęśliwych których wojna z swych siedlisk wyrzuciła i zmusiła do szukania dachu nad głową.

Fryderyka Schwa zowa.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6
6720

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz Szpitala powszechn. mieszka obecnie
na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty.
3982

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy **specjal. dr. FRISCH**
ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie prepa-
ratu Neo Salvasanu tylko przed południem. 5315

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12.
6721

MIESZKANIA I SKLEPY

WYSOKIE wynagrodzenie lub nowe ubranie męskie w dobrym gatunku dam za wyszukanie mieszkania z trzech pokoi, kuchni z komfortem w śródmieściu do 1 maja. Listy „Wiek Nowy“ „Lato“.
7243

DLA PANÓW pokój umeblowany z komfortem z utrzymaniem lub bez za prowianty. Leona Sapiehy 69, III p., drzwi nr. 5, I schody.
7188.

WOLNE POSADY.

BIURO SENIOWA, Lwów, Sykstuska 16 poleca, poszukuje wszelką służbę dworską, miastową, hotelową, kawiarnianą, restauracyjną, kancelaryjną.
7251

POTRZEBNY SŁUŻĄCY
Magazyn obuwia L. T. Skrzypek
pasaż Mikolascha.
7258

UZDOLNIONE panny w modniarstwie i upinaczce poszukują Spanglawa pl. Smolki.
6894

KOBIECE DO mycia flaszek przyjmie firma Edmunda Riedla we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.
7215

AKTORSKIE i dobre amatorskie siły śpiewne potrzebne. Zgłoszenia: Hugot, Świętokrzyska 22, II p.
7203

BUCHALTERKĘ bardzo zdolną z umiejętnością „pisania na maszynie“ poszukuje Zakład fabryczny. Oferty z odpisami długoletnich świadectw pod „Buchalterka 2“ do Administracji.
7198

POTRZEBNA pokojowa z dobrymi świadectwami od 1-go. Warunki korzystne. Kopernika 14, III p. na prawo.
7095.

DOBRA i stała posada dla pani chętnej do interesu umiejacej dobrze rachować, większa kaucya wymagana. „Technikum“, Lwów, Jabłonowskich 1, 2.
7187.

TOWARZYSTWO ubezpieczeń poszukuje zdolnych akwizytorów. Urzędnicy i ludzie innych zawodów o stałych dochodach mogą w ten sposób uzyskać znaczne dochody. Zgłoszenia tylko na piśmie do biura dzienników Brjeka Kościuszki 2 pod „Ubezpieczenie“.
7138

AGENCYA Kostka, Kopernika 19 poszukuje oficyalistów, nauczycieli, buchalterów, buchalterek, nauczycielek, maszynistek, bon polek, francuzek, panien służących, gospodyń, szoferów, gajowych, mydlarza, kucharzy, służbę dworską, miastową, kawiarnianą, hotelową, sezonową.
7159

SŁUŻĄCA do wszystkiego zostanie przyjęta zaraz do cukierni Ludwika Nowaka, Leona Sapiehy 15. Lwów. Pensya 100 koron i wikt.
6991

DOZORCA bezdzietny tylko z długoletnimi świadectwami potrzebny. Zgłaszać się między 4 a 5 popołudniu w Drogueryi Recheną Hałicka 12.
7118

SŁUŻĄCY żonaty z dziećmi starszemi, któreby również miały zajęcie poszukiwany Piekarska 17, parter, Mieszkanie, opat i wynagrodzenie.
7146

POKOJÓWKA, dobrze polecona, przyjęta zostanie do żyd. zakładu sierót. Zgłoszenia ul. Zborowskich 8 w godzinach przedpołudniowych.
7137

CHŁOPAKA do roznoszenia gazet poszukuje Biuro dzienników Buchstaba Legionów 21.
7100

POSZUKUJE gospodyni do wydawania i naprawy, nia hotelowej bielizny. Z kaucyą 1000 kor. Wiadomość w Hotelu Imperia ul. Trzeciego Maja u Portiera.
7091

KUCHARKĘ z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz. Piekarska 14, II piętro, na lewo.
7025

Czas odnowić przedpłatę!
AGENTÓW I KOMIWOJAŻERÓW
dla artykułu poszukiwanego bardzo przez kupców każdej branży przyjmie się za wysoką prowizyą. L. Schaechter, Wiedeń, II/1. Valeriestrasse 78.
4090

ZDOLNE Panny i podręczne przyjmie zaraz pracownia sukien damskich „Berta“ Chorążczyzna 1, 5.
6940

CHŁOPCÓW BIUROWYCH poszukuje Koncern naftowy „Du Nord“ Lwów, Krasickich 18 a. — Osobiste zgłoszenia w biurze Koncernu od 9 do 11 i od 3 do 5.
6812

PANNY uzdolnione, chłopca lub dziewczynkę przyjmie Pracownia sukien Potockiego 14.
6748

KILKU agentów przyjmie fabryka tutek Lyczakowska 34.
7104

KOBIETA, dziewczynka lub chłopak poszukiwani do roznoszenia gazet Piekarska 17, parter prawy.
7145

MAGAZYN miod Broda Chorążczyzna 8 poszukuje zdolnych panienek.
7084

PANNA do ekspedycji z ładnem piśmem poszukwana Piekarska 17, parter prawy.
7144

ROZMAITE.

Warsztat mechaniczny.

Naprawa dzwonków itp. wykonuje szybko i tanio
OSKAR FASSLER
Skład lamp elektrycznych
Lwów, Sykstuska 29. 7232.

CHOLEWKI rozmaitych fasonów

najstaranniej i dokładnie wykonuje firma
KAROL BOZOKI
ulica Sienkiewicza 11.

Pracownia wierzchów obuwia.
7256.

POD UPRAWĘ mory gruntu przy ul. Złotnej do
wydzierżawienia. Warunki: Zyblikiewicza 1 37 w
parterze między 2 a 4 popołudniu 7225

DAM 100 KG kartofel najlepszych za 10 kg. cukru
białego. Zgłoszenia do „Wiek” pod „Kartofel”.
7223

10.000 kor. nagrody!

Dnia 17-go marca zaginął w sali jadalnej
Hotelu George'a

Rolczyk złoty z brylantem 5-karat.

Ostrzega się pp. jubilerów przed
nabyciem!

Znalazca otrzyma nagrodę K 10.000 za zgło-
szeniem się do Michała Sroczyńskiego, ulica
Romanowicza 1. 5875

PRZYJMUJE SIĘ do szycia wszelkie roboty, wcho-
dzące w zakres krawiectwa damskiego po u-
miarkowanych cenach. Ul. Zdrowie 1, 3, II p.
drzwi nr. 9. 7214

POŁOŻNA PICHLER koncesjonowana z 25 letnią
praktyką poleca się **PANIOM** ulica Białkowska
100, dom własny. Przejdzie obok dworca gło-
wnego przez tunel na lewo przez most drewnia-
ny, Lwów. 7263



4042

PARCELACYE przeprowadzę zaraz Tomasz Słoni-
ski geometra Zmorowicza 6. 6964

PRACOWNIA sukien damskich wykonuje szybko
starannie tanio, Szumlańskiego 9, parter Didu-
chówna. (x)

AKUSZERKA z Warszawy

przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskretyą,
ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 6637

INTELENTNA BIEDNA SIEROTA błaga liłości.
we Panie o darowanie jej starej bielizny lub
rądozrobów. Niema się nawet w co przebrać, gdyż
została okradzioną kompletnie ze wszystkiego
co miała w swem mieszkaniu, w czasie kiedy by-
ła w pracy poza domem. Została tylko w tem
w czem pracowała dnia tego tj. w poniedziałek
15 marca. Za liłosćwe serce Bóg stokrotnie wy-
nagrodzi, a ja pragnę odrobić w wolnych od
mego zajęcia chwilach. Anna Pawlikówna, we
Lwowie, Niemcewicza 7 I piętro. (x)

POSZUKUJĘ spódniczkę, chrześcijankę, z kapitałem
100 000 Marek celem rozszerzenia korzystać o in-
teresu. Zgłoszenia do adm. Wiek pod „Monasty”.
5863

PLUGI motorowe i parowe poleca „Pilot”, Lwów,
- Batorego 4. 5495

NAJROZMAITSZE pantofle, pantofelki i meszty z
płótna, filcu itp. poleca i wykonuje także z po-
wierzonego materiału, Fabryka kamasy i pan-
tofli, Krakowska 14, I p. 7048

SPODNI dostałem nowy wybór, w dobrym gatun-
ku, czarne i w paski, popielate i w paski, po naj-
tańszych cenach. Heller, ulica Żółkiewska 74,
III. oficyjny 2 piętro. 7116

STROICIEL fortepianów Mieczysław Herman przy-
jmuje strojenia i reperacye, Gródecka 5 (fryzjer).
6881

SPÓKÓJ MALARSKA

RUSKA 8.

wykonuje artystyczne SZYLDY
na szkło i blaszce, TABLICE re-
klamowe i nagrobkowe. Przy-
jmuje wszelkie roboty i kierni-
ce, budowy, portale, żaluzye,
urządzenie kuchenne. Odświeża
zniszczone. Wszystko artystycz-
nie wykonane.

Ceny konkurencyjne!

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIŁ się pies biały „Spitz” wabi się „Desy”
znalazca zechce go odprowadzić dr. Maksymili-
an Bett Kazimierzowska 39. (x)

MAŁŻEŃSTWA

SYMPATYCZNY mężczyzna brunet, lat 32, Polak,
na stanowisku, zawrze znajomość w celu matry-
monialnym z dobrze wychowaną panienką (lub
wdówką) z odpowiednim kapitałem do rozszerze-
nia przedsiębiorstwa handlowego oraz do zało-
żenia gospodarki domowej. Nieanonimowe po-
ważne zgłoszenia z załączeniem fotografii oso-
bistej adresować pod „Kazet” poste rest. Lwów
główna poczta okazieciowi legitymacji 1. 2
K. O. 7155

NAUKA

Konces. Kursa rachunkowości

Z. Olszewskiego, Lwów, Kurkowa 33.
wyuczają **buchaltury i stenografii**
oraz przygotowują do egzaminu **z rachun-
kowieci państwowej** w Namiestnictwie
i przedmiotów handl. w Akademii handlowej,
zamięscowych systemem korespond. —
Godziny dla stron od 3—4-tej. — 406

POSAD POSZUKUJĄ

OGRODNIK (kawaler) z ukończoną szkołą ogrodn-
czą i długoletnią praktyką, rozumiejący się na
gospodarstwie rolnem obejmie odpowiednią po-
sadę. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” pod
„Ogrodnik”. 7249

OSOBA umiejąca dobrze prać i prasować poszuku-
je zalecia. Wiadomość w Administracji
7221.

POSZUKUJĘ posady we Lwowie lub wyjazd do
kapeł, rozumię się na kuchni i gospodarstwie,
również i do restauracyi jako gospodyn. „Ma-
rya” do Administracyi. 7201.

UCZEN u ukończoną 2-gą klasą, wydz. szkoły
niemieckiej poszukuje miejsca jako
praktykanta u elektro-mechanika lub też w lepszym
handlu. Wiadomość: ul. Paniańska 25, I-sze piętro,
drzwi nr. 5.

HANDLOWIEC piwniczny poszukuje posady lub ja-
kiego innego zajęcia, jako magazynier, woźny, por-
tyer. Łaskawe zgłoszenia do adm. Wieku Nowego
pod „Handlowiec”. 6981

OSOBA młoda inteligentna zgrabna energiczna za-
sumie się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i
na kuchni poszukuje do samodzielnego zarządu do-
mu tylko na prowincyi. Zgłoszenia listownie do
Wieku Nowego pod Zgrabna. 7102

TECHNIK budowy, z praktyką poszukuje posady
we Lwowie lub na wyjazd. — Zgłoszenia do
do Administr. „Wiek” pod „Technik 22” za o-
kazaniem kwitu inseratowego. 6737

INTELENTNA, miła pracowita osoba przyjmie
samoistny zarząd gospodarstwem lub sklepem.
Wiek Nowy „Ramzes”. 7186

TECHNIK BUDOWLANY z długoletnią praktyką
biurową i budowlaną poszukuje posady w mie-
scu lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia pod
„Budowlany” w Administracyi. 6917

ENERGICZNY handlowiec Polak poszukuje posa-
dy kierownika kółek mających się zakładać przy
kopalniach lub fabrykach, złoży kaucyę. Frie-
drichów u p. Blamów Jagiellońska 15 Stanisła-
wów. 6626

POMOCNIK handlowy Polak lat 27 działu drogz-
eryjno-farbowego, poszukuje posady od 15.
kwietnia Friedrichów u p. Blamów, Jagiellońska
15, Stanisławów. 6625

SZOFR samochodów i plugów motorowych po-
szukuje posady. Zgłoszenia do Administracyi
„Wiek” pod „J. L.” 5813

MIESZKANIA I SKLEPY

POKOJ z utrzymaniem do wynajęcia. Nowy Świat
18, parter. 7186

POKOJU umeblowanego z kuchnią (ewentualnie
wspólną) dla młodej kobiety z dwumiesięcznym
niemowlęciem poszukuje. Najchętniej u starszej
osoby z lepszych afer. — Dobre obchodzenie się
w pierwszym rzędzie wymagane. Czynną wysoki.
Zgłoszenia pod „Spokój” do Administracyi. 7177

7000 koron

za wyszukanie dla bezdzietnego mał-
żeństwa 3 do 6 pokoi w centrum,
pełny komfort, słoneczne.

Zgłoszenia do adm. Wiek pod „Pośpiech, Dr. N.”
7105

OFICER poszukuje pokoi z osobnym wejściem. —
Łaskawe zgłoszenia „Akademik” Administracyi.
Okazieciowi kwitu inseratowego. 7092

ZA WSKAZANIE mieszkania z 3 lub 2 pokoi z ku-
chnią, możliwie z komfortem, dla bezdzietnego
małżeństwa dam dobre wynagrodzenie lub pro-
wiant. Wiadomość pod „A. U. Administracya.”
7112

PRZEPIĘKNY frontowy pokój nieumeblowany z
całym komfortem natychmiast do wynajęcia.
Mochnackiego 8, III p. na prawo. Oglądać można
od 12 do 2. 7241

200 MAREK dam pośrednikowi za wynajęcie po-
koi i kuchni od kwietnia. Zgłoszenia „Mieszka-
nie 5” „Wiek Nowy”. 7218

OBUWIA

najrozmaitszego, trwałego i wytwornego, jakoteż luksusowego nadszedł wielki transport do magazynu obuwia

L. T. SKRZYPIEK Pasaż 7259
Mikolascha

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM płaszcz włosy, sukno szaro-zielone, modny za 1500 koron, Borkowskich 33 — wita. 7254

SWITKE na futrze zupełnie nową sprzedam. Oglądać od 11 do 1 ul. Jakóba Strzemię 14, II p. na prawo. 7250.

KOSTYUM granatowy z doskonałej materii na szczipłą osobę za 3000 marek do sprzedania. — Oglądać między 2 a 3 Janowska 24, dozorca wskaze. 7233.

PRECYZYJNY instrument uniwersalny sprzedam. Zimorowicza 6, piętro, na lewo. 7224

SMOKINGOWE UBRANIE nowe pierwszorzędnego wyrób, angielskie sukno na jedwabiu 3200 marek sprzedam. Długosza 19, lewy parter tylko od 11 do 12 i od 4 do 5. Tamże duża dera na konie, precyzyjny Reiszalg Rychtera i ruleta. 7242.

KANAPKI z fotelikami kupię. Wiadomość pl. Bernardyński 10, parter na lewo nr. 2 drzwi. 7246

KOSZULE męskie nowe zamienię za makę. Hausmana 14, Dozorca wskaze. 7191

ELEGANCKIE urządzenie dębowe oszkłone, adaptujące się do każdego sklepu do sprzedania ul. Króla Leszczyńskiego 9, Farbiarnia. 7238

Księgarnia J. Pisz
W TARNOWIE
POLECA

swoje najnowsze wydawnictwa:

Röhrenachef St.: „12 miesięcy w pasieco”, wydanie II. powiększone, ze 112 rycin. Mk 20.—

Wierzbicki Wł. prof.: „Uprawa tytoniu i wyprawianie liści”. Praktyczny podręcznik do poprawnej uprawy w Polsce, z ilustracjami Mk 10.—

Pallen St.: „Dzieje Polaki” — z ilustracjami Mk 1 50

Piszowa A.: „Wróżby z rąk, snów, kart, pisania” i t. p. Mk 10.—

Jeżycki St. prof.: „Zasady pisowni polskiej”, Przepisy, Słownik Mk 4.—

Do cen dolicza się 10% dodatku księgarskiego i Mk 1 50 za poro i opakowanie. — Na żądanie wysyła się za zaliczką. — 5856

TRZEWIKI nr. 38 przedwojenne prawie nowe za 680 kor. do sprzedania. Zgłoszenia: Grodecka 55, I p. na lewo od 2 do 5. 7219

DWA PŁASZCZE damskie czarny i brązowy oglądać Lindego 2, „Nasz sklep”. 7192.

PŁASZCZYKI dla chłopców z przedwojennej materii, spodem bardzo tanio sprzedaje Kreuzerowa, Chorażczyzna 6. 7199

DO SPRZEDANIA sypialnia orzechowa, kompletna w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Lenartowicza 16, II p. u p. Mayerów. 7211

MASZYNY do szycia, nowory, gramofony, prymusy sprzedaje, naprawia oraz kupuje solidna firma Nowacki Józef, w domu własnym, Lwów, ul. Orłowska 63. 7187

WILLE w Brzuchowicach tanio sprzedam. Wiadomość: Wille „Ida” Brzuchowice. 7210.

WÓZEK dziecienny nowy modny na gumach z budką do sprzedania. Chłopińskiego 27, parter lewy. 7204.

LEKARSKI waflerook austriacki sukienki kupię. Zgłoszenia do Administracji pod „Waflerock” 7197.

Koron350

placę za aparat starych sztucznych zębów, kupuję każdą ilość nawet połamanych, a także stare złote zęby.

HOTEL CITY
ul. Legionów 11, pokój 10.
Codziennie od godz. 9 rano do 6 wiecz. bez przerwy.
Pozostają jeszcze bardzo krótki czas. 6338

INTROLIGATORSKA prasę kupię o rozpiętości 40x50 — 77x51 cm, Rosicki, Lwów, ul. Sadownicka 58. 7002

MASZYNE do cięcia papieru kupię o rozpiętości 71 cm. Rosicki, Lwów, Sadownicka 58. 7001

350 KORON placę za aparat sztucznych zębów, także połamane, za złoto, srebro, precyzoza, wypłacam najwyższą wartość. STRAUCH, jubiler, Lwów ul. Legionów 29. 6987

POSZUKUJE sukę „Dobrymanek” młodą rasową od 6 miesięcy do roku stara. Zgłoszenia u portyera w „Hotelu krakowskim”. 7154

KUPIĘ mocne buciki dla chłopca nr. 40—41. Zgłoszenia do adm. Wiek pod „Buciki” x

ZAREKAWEK z prawdziwych rosyjskich soboli, składający się z 10 skórek do sprzedania. Ul. Bourlarda 3, I piętro u p. Przybylskiej od 2 do 4. 7069

PÓKI ZAPAS STARCZY
NASIONA PRAWDZIWYCH BURAKÓW
egipskich, Mamuthów, Eckendorfskich — w większych ilościach poleca po najtańszych cenach FIRMA KWIATOWA
A. KRZYŻEWSKI I I. FRANCAK
Zimorowicza 1. 1. 5543

KUPIĘ kamienicę z ogrodem lub willę w okolicy dzielnicy VI-tej, t. j. Potockiego, Listopada. Polnej i t. d. Zgłoszenia pod „Władysław” do administracji Wiek. 6820

„AJAX” mało używany młot sprężynowy wielkości 2 poleca „Pilot”, Batorego 4. 3931

KUPIĘ lepszą jadalnię antyczną. Inżynier Tisch, Listopada 16. 6423

KUPIĘ motocykl, nawet uszkodzony. Zgłoszenia pod „Motocykl” do adm. Wiek Nowego. 7169

DOM parterowy z ogrodem do sprzedania, Kętrzyńskiego 50. 6988

KUPIĘ psa szpica białego lub czarnego. Wiadomość u dozorca. Zamarstynowska 15. 7252.

DO SPRZEDANIA POSIADŁOŚĆ na Wulce, złożona z realnością, sadu, ogrodu, łąki i pastwiska. Wiadomość u dra Rothfelda, Hetmańska 24, II p. między 3 a 6 popoł. 7236.

KUPIJE meble używane i wszelkie inne przedmioty płaci najwyższe ceny „Doroteum” Sapiehy 34. 5226

FORTEPIAN w dobrym stanie okazynie do sprzedania, wiadomość w kantorze wymiany Teitelbaum, Stanisława 2. 6929

SYPIALNIE modne, jadalnię orzechową, otomany, kanapki, szafy, stoły, łóżka żelazne, biurka i różne inne meble okazynie „Doroteum” Sapiehy 34. 6706

KUPIJE złoto, srebro, brylanty i sztuczne zęby N. Wander Gródecka 16 obok Bema. 6000

KUPIĘ dom z ogrodem z wkładem 100.000 koron. Klimaszewski, Wołyńska 35. 7049

KUPIJE urządzenia biurowe, sypialnię jadalnię itd. Zieliński ul. Kollataja 5. 6417

NIE WYRZUCAJCE próżnych flaszek z czyszcidła do metali (jak „Rega” i „Sido”) i próżnych pudełek z pasty do obuwia. Zakupuje je bowiem po najwyższych cenach Krajowa fabryka wyrobów chemicznych „Rega”, Lwów, Szeptyckich 34. 6781

SPRZEDAM kózkę bez rogów ul. Błonie Janowskiej 33, boczna Białohorskiej. 6886

MASZYNE pośpieszną litograficzną oraz maszynę do szlifowania kamieni jakoteż i kamienie w bardzo dobrym stanie zakupi Biuro kartograficzne. Zgłoszenie wprost do Biura kartograficznego Lwów, ul. Fredry L. 2. 7125

ANTYCZNA komoda, biurko oraz stolik do sprzedania przy ul. Romanowicza 10, mezanin drzwi 1, między 2 a 4. 7158

SPRZEDAM MEBLE antyczne, futra, rogi, Japońska 5, I p. na lewo. 7023

Kupię każdą ilość
OŁOWIU!
Zgłoszenia do drukarni „PRASA”, Lwów, Sokola 4.

PRAWDZIWY perski dywan okazynie do nabycia oglądać można w magazynie Ksawery Skrem Halička 18. 7117

OKAZYNIE sprzedam buciki męskie nr. 42—43, kurtkę i zegarek męski „Omega” Wiadomość: Skład wędlin, plac Smolki 1. 2. 7016